Nr 20. Środa. 27 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca **1 wiersza**.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Aitala Kolankowskiego w Drohobyczu, zarządcą pocztowym w Husiatynie.

Prezydent c. k. lwowskiego wyższego Sądu krajowego zamianował: dyetaryusza Sądu krajowego wyższego we Lwowie Dominika Gollę kancelistą urzędu ksiąg gruntowych lwowskiego Sądu krajowego; kancelistami sądów kolegialnych kancelistów sądów powiatowych: Józefa Pucalkę w Zabłotowie i Bronisława Poraj Nowickiego w Żółkwi, tudzież podoficera rachunkowego 31 dywizyjnego pułku artyleryi, Wojciecha Kruszyńskiego, wszystkich trzech dla Lwowa, a sierżanta 40 pułku piechoty, Stanisława Modliszewskiego dla Stanisławowa.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistów sądów powiatowych: Edwarda Hoffmanna w Bóbrce dla Stryja, Aurelego Trusza w Sokalu do Monasterzysk i kancelistów sądów powiatowych do prowadzenia ksiąg gruntowych: Józefa Filara w Kozowej do Stryja, Józefa Koczyrkiewicza w Rawie do Radymna i Wojciecha Studzińskiego w Birczy do Żurawna; zamianował kancelistami sądów powiatowych: Bazylego Bieleckiego, kancelistę sądu powiatowego w Andrychowie, dla Drohobycza; Dawida Fischlera, podoficera rachunkowego 18 pułku obrony krajowej, dla Bóbrki; Hermana Thalera, sierżanta 55 pułku piechoty, dla Zabłotowa; Tadeusza Gludovics de Szyklassy. podoficera rachunkowego 24 pułku piechoty, dla Mościsk; Aleksego Dorożyńskiego. podoficera rachunkowego 19 pułku obrony krajowej, dla Sokala; Daniela Hexla, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty, dla Żółkwi, i Romana Mrygłodowicza, ogniomistrza 31 pułku dywizyjnego artyleryi, dla Kałusza; wreszcie zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Piotra Kozaka, kancelistę sądu powiatowego w Mościskach, dla Stryja; Salo Blausteina, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty, dla Uhnowa; Ludwika Polakowskiego, podoficera rachunkowego 4 pułku ułanów, dla Trembowli; Leona Schmalzbacha, sierżanta 17 pułku obrony krajowej dla Jarosławia; Antoniego Gierułę, sierżanta 58 pułku piechoty, dla Zabłotowa: Jędrzeja Kostyka, podoficera rachunkowego 10 pułku piechoty, dla Horodenki; Michała Bubę, woźnego Sądu krajowego wyższego we Lwowie. dla Rawy, i Józefa Bulgiewicza. woźnego sądu powiatowego w Żółkwi, dla Skałatu; wreszcie dyetaryuszów sądowych: Leopolda Semmla w Tłumaczu, dla Kozowej: Henryka Rzuchowskiego w Brzeżanach, dla Chodorowa; Daniela Hoszowskiego w Kulikowie, dla Mostów: Adolfa Aurzeckiego w Mościskach, dla Czortkowa; Władysława Stanisława 2ga im, Browkę w Birczy, dla Birczy; Apolinarego Andrzejowskiego we Lwowie, dla Gródka; Władysława Laurosiewicza we Lwowie, dla Mielnicy; Jana Kirkina w Peczeniżynie, dla Peczeniżyna: Ferdynanda Wolanieckiego we Lwowie, dla Mikuliniec; Stefana Jozafata 2ga im. Stuglika we Lwowie. dla Przemyślan, i Wojciecha Stanisława 2ga im. Chlebińskiego w Brzozowie, dla Kamionki Strumiłowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 26 stycznia.

Mowa Wiceprezesa Koła polskiego dep. Adama Jędrzejowicza,

wypowiedziana na posiedzeniu Izby deputowanych podczas dyskusyi nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Chcąc mówić dokładnie i wyczerpująco o budżecie Ministerstwa rolnictwa, należałoby poruszyć wszystkie kierunki życia społecznego i cywilizacyjnego, oraz powrócić do wszystkich punktów dyskusyi budżetowej, ponieważ zadania tego Ministerstwa są tak obszerne, iż łączą się ściśle z zadaniami innych Ministerstw.

Obejmują one najważniejsze postulaty życia współczesnego. Ta doniosłość stosunków rolniczych powstała głównie, i, niestety w skutek przesilenia rolniczego, bo teraz dopiero odczuwa się skutki tego ekonomicznego wstrząśnienia, jego niebezpieczeństwo dla społeczeństwa i Państwa. O powodach przesilenia rolniczego nie da się nic nowego powiedzieć: w pierwszym rzędzie jest ono wynikiem wielkiej konkurencyi zamorskiej, ale przyczyniły się do niego także inne warunki, jak nagłe podniesienie się wartości gruntu, znaczne obdłużenie, naturalne podniesienie się ceny robotnika, oraz wysokie koszta naszej produkcyi, a niemniej nasz system spadkowy. (*Bardzo słusznie!*). Nie są to nowe objawy, ale przy wyższych cenach zboża rolnictwo mogło rozwijać się normalnymi torami; dopiero w skutek nagłego spadku cen w ostatnich dziesięcioleciach, zapanował powszechny upadek rolnictwa.

Do obowiązków rządu, ciał prawodawczych, oraz samych rolników należy czynić wszystko, co można, żeby temu złemu stanowi zapobiedz, a przynajmniej go złagodzić. Przedewszystkiem nie powinniśmy popadać w pesymizm, gdyż skutkiem niego słabną siły, a nie osiąga się celu. Jedni widzą jedyny ratunek w samopomocy, inni w pomocy Państwa i jego wszechwładzy.

Sądzę, że wybrać należy drogę pośrednią (*bardzo słusznie!*), ponieważ byłoby niesłusznem polegać jedynie na pomocy Państwa, a zachowywać się biernie w obec przesilenia. Przedewszystkiem pobudzić należy ludność rolniczą do racyonalnej, świadomej celu pracy, ulepszyć technikę naszego rolnictwa, osiągnąć wyższe dochody *brutto* i rozszerzyć rolnicze wykształcenie fachowe.

Z drugiej strony cięży na Państwie ważny obowiązek przyjścia rolnictwu z pomocą, zwłaszcza tam, gdzie się niem zajmuje większa część ludności. Rząd może wywrzeć swój wpływ w drodze administracyjnej, oraz przez racyonalne ustawodawstwo agrarne. Najważniejszy postulat, ochrona naszych płodów

---

4)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

— Daję pani słowo, że ja zawsze wolę o pani myśleć jaknajlepiej.

— I tak trzeba — odrzekła miękkim głosem — bo choćby też wszystko, co jest we mnie dobre, było jeszcze bardziej zagłuszone, przy panu odżyłoby na nowo.... To tak zależy od tego z kim się człowiek zbliży.... Chciałabym coś powiedzieć, ale boję się....

— Niech pani powie....

— Ale nie posądzi mnie pan o egzaltacyę, ani o nic gorszego?... Nie, ja nie jestem egzaltowaną; mówię, jak kobieta trzeźwa, która stwierdza tylko to, co jest rzeczywiście i trochę się dziwi. Otóż przy panu odnajduję swoją dawną duszę, taką spokojną i pogodną, jak miałam wówczas, gdy byłam dziewczyną.... A przecie ze mnie babina.... mam trzydzieści pięć lat....

Swirski spojrzał na nią z twarzą jasną i niemal rozkochaną, poczem podniósł zwolna do ust jej rękę i rzekł:

— Ach! przy mnie pani naprawdę jest jeszcze dzieckiem: ja mam czterdzieści ośm — i oto mój obraz!...

To rzekłszy, ukazał ręką na zachodzące słońce.

Ona zaś zaczęła patrzeć na ów blask, który odbijał się w jej rozpromienionych oczach i mówić z cicha, jakby do siebie:

— Wielkie, cudne, kochane słońce!...

Poczem nastało milczenie. Na twarze obojga padało spokojne, czerwone światło. Słońce istotnie zachodziło wielkie i cudne. Niżej pod niem, lekkie porozwiewane chmurki przybierały kształty lilij palmowych i świeciły złotem. Morze przy brzegu pogrążone było w cieniu — dalej natomiast, na pełni, leżał blask niezmierny. W dole nieruchome cyprysy odrzynały się wyraźnie na liljowem tle powietrza.

II.

Goście zaproszeni przez panią Elzen, zebrali się w Hôtel de Paris o godzinie siódmej wieczorem. Dano im osobną salę, wraz z mniejszym przyległym salonikiem, w którym po obiedzie miała być podana kawa. Pani zapowiadała wprawdzie obiad „bez ceremonji“ — mężczyźni jednak, wiedząc co o tem myśleć, przybyli we frakach i białych krawatach, ona sama zaś wystąpiła w bladoróżowej wyciętej sukni, z jedną wielką fałdą idącą z tyłu od wierzchu stanika, aż do dołu. Wyglądała świeżo i młodo. Twarz bowiem miała drobną, a głowę małą, czem głównie na początku bliższej znajomości zachwyciła Swirskiego. Obfite jej ramiona, miały w tych zwłaszcza miejscach, gdzie ciało wychylało się z sukni, ton i przezroczystość muszli perłowej, ręce natomiast od ramion do łokci były lekko czerwone i jakby spierzchnięte. Ale potęgowało to tylko wrażenie ich nagości. Wogóle biła od niej wesołość, dobry humor i ten jakowyś blask, który mają w sobie kobiety w chwilach, gdy czują się szczęśliwe.

Z zaproszonych, prócz Swirskiego i de Sintena, przybył stary radca Kładzki, z synowcem Zygmuntem, młodym szlachcicem, niezbyt obytym, ale zuchwałym, któremu oczy świeciły aż zbyt wyraźnie do pani Elzen, i który tego nie umiał ukryć; dalej książę Walery Porzecki, człowiek czterdziestoletni, łysy, z wielką twarzą i spiczastą czaszką azteka, pan Wiadrowski, bogaty i złośliwy, posiadacz kopalni nafty w Galicyi, a zarazem miłośnik sztuki i artysta dyletant, a wreszcie Kresowicz, student i czasowy nauczyciel Romulusa i Remusa, którego pani Elzen prosiła także, albowiem Swirski lubił jego fanatyczną twarz.

Młodej gospodyni chodziło zawsze, a tembardziej teraz, o to, by mieć u siebie salon, jak się wyrażała „intellektualny“. Nie mogła jednakże z początku odwrócić rozmowy od miejscowych plotek i wypadków z domu gry, który Wiadrowski nazywał „słowiańszczyzną“, utrzymując, że więcej się tam słyszy słowiańskich języków niż każdych innych. Życie schodziło wogóle Wiadrowskiemu w Monte Carlo na przedrwiwaniu własnych rodaków i innej młodszej braci słowiańskiej. Był to jego konik, na którego siadał i galopował bez wytchnienia. Zaraz więc począł opowiadać, jak parę dni temu w *Cercle de la Méditerranée* o godzinie szóstej rano. zostało przy grze tylko siedm osób, a wszystkie pochodzenia słowiańskiego.

— Z tem się już rodzimy — rzekł, zwracając się do gospodyni. Gdzieindziej, widzi pani, ludzie rachują w ten sposób: dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście ect., ale każdy prawdziwy słowianin powie mimowoli: dziewięć, dziesięć, walet, dama, król.... Tak!... Na Kornisze przyjeżdża śmietanka naszego towarzystwa, a tu wyciskają z niej ser.

Na to książę Walery, ze spiczastą czaszką, wygłosił tonem człowieka, który odkrywa nieznane prawdy, że wszelka namiętność, która przebiera miarę, jest zgubną, ale że do *Cercle de la Méditerranée* należy wielu dystyngowanych cudzoziemców, z którymi warto i pożytecznie jest zabrać znajomość. Wszędzie można służyć krajowi. Oto on spotkał tam przed trzema dniami anglika, przyjaciela Chamberlaina, który to anglik wypytywał go o nasze krajowe stosunki, on zaś opisał mu na bilecie wizytowym stan ekonomiczny i polityczny, położenie wogóle, a w szczególności aspiracye społeczne. Bilet ten dojdzie niewątpliwie do rąk, jeśli nie Chamberlaina, którego tu nie ma, to Salisburego, co będzie jeszcze lepiej. Prawdopodobnie też spotkają się z Salisburym na balu, który ma wydać admirał francuski — i podczas którego cały Formidable ma być oświecony *a giorno* elektrycznością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rolniczych przeciw nadmiernej konkurencyi i stworzenie normalnych cen, nietylko od nas samych zależy; częściową poprawę może sprowadzić racyonalna polityka cłowa i kolejowa, która to ostatnia pozostawia u nas wiele do życzenia. Nie jestem bynajmniej agraryuszem *quand même*, który rozumie tylko interesa rolnictwa i rolników. Nasze życzenia są bardzo umiarkowane, bo nie pragniemy zupełnie przesadnego podwyższenia się cen zboża. Wiemy dobrze, że istnieje wiele ludzi, potrzebujących chleba taniego; chcemy zapewnić tylko naszemu rolnictwu możliwość istnienia. Teorya, że ze spadkiem cen zboża obniża się odpowiednio także cena chleba i odwrotnie, nie jest zupełnie słuszną, a ustalenie się cen w tym kierunku jest dalekiem od równoległości. (*Potakiwania*). Niezmiernie interesującemi są pod tym względem cyfry statystyczne.

Czytamy w statystyce, wydanej w Berlinie (*Buchenbergers Agrarstatistik*), że cena żyta podniosła się w roku 1891 o 26¹/₂ procent, a chleb żytni tylko o 16 procent. Pszenica spadła w roku 1892 o 34, chleb pszeniczny tylko o 17 procent. Łatwo wyciągnąć z tych dat konsekwencye. Rolnik cierpi na tem, a konsument zyskuje bardzo niewiele. Rolnik zaś ubożejąc ciągle, kupuje coraz mniej u przemysłowca i w rezultacie cierpią na tem wszyscy.

Przy zawieraniu traktatów cłowych i handlowych z państwami środkowej Europy, a zwłaszcza z Niemcami, przykładaliśmy wielką wagę do konwencyi weterynarsko-policyjnej, ale niestety nadzieje nie spełniły się. Napotykamy tam zawsze znaczne trudności, zwłaszcza przy imporcie bydła i nierogacizny z Galicyi: proszę więc wysoki Rząd, aby dołożył starań, by konwencya nie stawała się iluzoryczną. Podniesienie hodowli nie jest tak łatwem, i dlatego zapatrywanie, że dla poprawy położenia, przy niskich cenach zboża, przejść do niej należy tylko częściowo, jest słusznem. Przejście z intenzywnego gospodarstwa zbożowego, do ekstenzywnego hodowlanego, nie jest możliwe w każdym kraju i w każdem gospodarstwie. Zagraża przytem także niebezpieczeństwo socyalne; gospodarstwo intenzywne potrzebuje wiele sił roboczych, a nie potrzebuje go ekstenzywne gospodarstwo hodowlane. Utrzymanie produkcyi zbożowej ma więc doniosłe znaczenie. Chcę przytem poruszyć jeden punkt, połączony ściśle z konjunkturami handlowemi i cenami zboża, to jest kwestyę giełdy zbożowej.

Przeciwko instytucyom tym prowadzi się powszechnie zaciętą walkę, a zwłaszcza prowadzą ją niemieccy agraryusze. Na tem polu dzieje się wiele nadużyć, które należy usunąć. O ile giełdowy handel terminowy towarem rzeczywistym jest koniecznością zarówno dla konsumcyi, jak dla produkcyi, o tyle spekulacya różniczkowa zbożem pozbawioną jest wszelkiego ekonomicznego uprawnienia. Jest to gra, która stała się pasożytem handlu zbożowego, a którą usunąć należy wszelkiemi siłami.

Poruszając kwestye polityki agrarnej, należy przynajmniej w kilku słowach wspomnieć o stowarzyszeniach zawodowych. Assocyacya odgrywa ważną rolę w życiu współczesnem i nabiera coraz większego znaczenia. Jest tedy obowiązkiem Rządu, ciał prawodawczych i ludności popierać te formy życia ekonomicznego społecznego, zwłaszcza ulgami podatkowemi i stworzeniem taniego kredytu. Ta część ustawodawstwa, związana ze stosunkami rolniczymi każdego kraju, należy zdaniem mojem, do kompetencyi sejmów, a w wyjątkowych tylko okolicznościach powinien parlament uchwalać ogólne zasady ustawodawcze. Omawiano tu niejednokrotnie projekt organizacyi stowarzyszeń zawodowych. Uznaję dobre strony takich organizacyj, ale co do mnie sądzę, że zasada przymusu jest w każdym razie bronią bardzo obosieczną.

Nie mam zamiaru stawać w sprzeczności z moimi najbliższymi kolegami i przyjaciółmi, którzy widzą w tej właśnie zasadzie zdobycz dokonaną na rzecz stosunków wiejskich, i jestem może w błędzie, ale pozwalam sobie wyrazić zdanie, że rozstrzygnięcie tej sprawy winno być przekazane sejmom. (*Żywe potakiwania*). Mówiono tu często o różnicach między pojedyńczemi królestwami i krajami. Należy więc nie postępować szablonowo, przedewszystkiem, w ustawodawstwie agrarnem. (*Tak jest*).

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy krajowe.

(*Krajowa szkoła rolnicza w Czernichowie*).

(§) Krajowa szkoła średnia rolnicza w Czernichowie, która w poprzednich latach dawała powód do pewnych utyskiwań, rozwija się dziś w sposób prawidłowy, wykazując pod względem naukowym dodatnie rezultaty. Wynik egzaminów w ostatnim roku szkolnym jest nader zadowalającym, a w przedłożonem przez Wydział krajowy Sejmowi sprawozdaniu, podniesiono, że obok zadowalającej pilności i chwalebnego przykładania się do nauk, odznaczała się młodzież Czernichowska w minionym roku zupełnie odpowiedniem zachowaniem się, odbijającem korzystnie od wybryków, jakich widownią bywał od czasu do czasu w ubiegłych latach zakład Czernichowski. Skrupulatne badanie kwalifikacyj kandydatów zgłaszających się o przyjęcie do szkoły, czujny dozór nad przyjętymi i natychmiastowe karcenie najmniejszych wykroczeń przeciw ogólnym przepisom szkolnym, przy taktownem postępowaniu tych, którym poruczono naukowe i moralne kierownictwo młodzieży, zapewnić powinny — zdaniem Wydziału krajowego — i nadal tej szkole tyle pożądany w każdym zakładzie naukowym ład i spokój, a w dalszym ciągu przyczynić się do podniesienia i utrwalenia opinii o tych, którzy szkoły skończyli. Do tego celu zmierzają konsekwentnie wszelkie zarządzenia jakie Wydział krajowy wprowadza w organizacyi szkoły Czernichowskiej. I tak wprowadzono w bieżącym roku dla ulżenia dyrektorowi w inwigilacyi młodzieży, a tem samem dla rozciągnięcia nad nią silniejszego nadzoru, wprowadzone gospodarzy dla poszczególnych oddziałów, których z pomiędzy członków grona nauczycielskiego wyznacza dyrektor na przeciąg roku szkolnego. Nadto wydane zostaną w najbliższym czasie przepisy, normujące tok praktycznych ćwiczeń, ich odpowiedni podział na okresy, wreszcie rozmiary dla każdego oddziału z osobna. Ćwiczenia te do niedawna dość luźnie traktowane, z chwilą systemizowania posady nauczyciela istruktora, fachowo prowadzone, a obecnie przepisami w system ujęte, uzupełnią i w tym kierunku wykształcenie młodzieży czernichowskiej, któremu często do pewnego stopnia słusznie zarzucano, że jest zbyt teoretycznem, a za mało uwzględnia przyszły zawód uczniów kończących szkołę. Wreszcie ujednostajnionym będzie plan naukowy, który modyfikowany z biegiem lat w miarę zmieniania się prelegentów, dziś potrzebuje ponownie rewizyi i ścisłego rozgraniczenia pomiędzy poszczególnymi przedmiotami dla uchylenia wkraczania jednego nauczyciela w sferę drugiego, uczącego pokrewnego przedmiotu.

Obok strony naukowej, zwracał Wydział krajowy także baczną uwagę i na stronę wychowawczą, którą uważa za równorzędną w szkole połączonej z internatem. Wydział krajowy jest zdania, że kwestya ta wymaga rychłej naprawy, faktem bowiem jest, że młodzież Czernichowska w chwilach wolnych od zajęć szkolnych i od przygotowywania się na lekcye za mało ma miejsca, przeznaczonego dla rozrywek i środków ku temu służących. Ograniczona na salę rekreacyjną, trudną w porze zimowej do opalenia, i na podwórze szkolne, stanowiące zarazem dziedziniec folwarczny, nie ma ani tej swobody ruchów, jakiej w tym wieku potrzebuje, ani też możności zużycia wolnych godzin w sposób dla zdrowia odpowiedni, a zgodny z zasadami racyonalnego wychowania. Brak ten nie uszedł uwagi Wydziału krajowego, jednakowoż usunięcie go przedstawiało dość znaczne koszta, których nie chciał Wydział krajowy przerzucić wyłącznie na fundusz krajowy. W tym celu przeprowadzone zostaną rokowania z Rządem o przyjęcie na fundusz państwowy połowy kosztów a na następnej sesyi sejmowej zamierza Wydział krajowy przedłożyć wniosek o utworzenie w Czernichowie parku i urządzenie w nim miejsc do gier towarzyskich.

KORESPONDENCYE

Londyn, 20 stycznia.

(Początek sesyi).

Gabinet lorda Salisbury'ego wprowadził doniosłą, a wcale niespodziewaną zmianę w stylizacyi królewskiego do Izb orędzia. Nauczony poprzedników doświadczeniem długoletniem, oraz własnem w ciągu sesyi ostatniej, oznajmiając program wniosków rządowych na bieżącą sesyę (do sierpnia), dodał przy głównych zapowiedziach zdanie: „Jeżeli czas pozwoli", lub: „O ile, ze względu na wymagania okoliczności nieprzewidzianych, pozostanie swobodnego czasu". W angielskich dziejach parlamentarnych frazeologia ta jest o tyle nową, o ile śmiałą i — rozumną. Tylko gabinet, oparty o bardzo znaczną większość stronników w Izbie niższej, a mający zaledwie garstkę przeciwników w Izbie wyższej, mógł się zdobyć na odwagę.... uniemożliwienia z góry wszelkiej natrętności, powołującej się na wyraźnie dane obietnice. Jeżeli jeszcze rozpatrzymy warunkowe w ten sposób obietnice gabinetu, to zrozumiemy głębokość oburzenia opozycyi. Rząd obiecuje wrócić do porzuconej w roku zeszłym kwestyi edukacyjnej (o której niebawem), obmyśleć znaczniejsze ulgi dla robotników, cierpiących skutkiem nieszczęśliwych przypadków, zaszłych w ciągu umówionej roboty — ulepszyć dostawę wody w Londynie, ustanowić w Irlandyi ministeryalną komisyę dla spraw rolnictwa — wreszcie „przychylić się za zgodą Izby do żądania władz wojskowych, przedstawiających wojenne potrzeby dla obrony cesarstwa". — Z tem ostatniem zdaniem łączy się wzmianka, iż „obecny stan świata nie pozwala na zaniechanie środków rozumnej ostrożności". A znowu... dyplomatyczne objęcie stanu całego „świata" ułatwia z góry zachowanie oględnej dyskrecyi ministrom poszczególnym — skarbu, marynarki, wojny i kolonii.

Powyższym zapowiedziom towarzyszy gabinetowe *exposé* sytuacyi międzynarodowej, będące z natury rzeczy najmniej jasną częścią królewskiego orędzia. Ale dość szczegółowa krytyka podjęta w dyskusyi nad orędziem przez koryfeuszów opozycyi w Izbach obudwóch ujawniła nieco wyraźniej zajmowane przez rząd stanowisko. I tak, chociaż lord Salisbury i p. Balfour odmówili odkrycia planów anglo-egipskich względem Sudanu — dla tego, „by musiałyby dojść niezwłocznie do uszu kalifa derwiszów" — to jednak tyle wyszło na jaw, że Anglia zamierza w ciągu bieżącego roku pomścić stratę Gordona i odbić Kartum. Zamiar ten wymaga znacznego ze strony Anglii nakładu funduszów. Po zapadłej decyzyi w najwyższej instancyi egipskiego sądownictwa, Anglia gotowa jest do poniesienia kosztów sama jedna.... zapowiada bez zastrzeżenia, iż „olbrzymie (*gigantic*) krainy, odbite z pod władztwa, które jest dziś bez porównania okrutniejsze od carogrodzkiego, mają być zwrócone Egiptowi i stanowić kiedyś jego najbogatsze prowincye". Ponieważ więc po odbiciu Sudanu, okaże się niewątpliwie konieczność ubezpieczenia jego granic i rozwinięcia jego ekonomicznych zasobów — przeto o ustąpieniu Anglii z Egiptu mowy być nie może na długie lata....

Co do kwestyi tureckiej, orędzie zapowiada złożenie Izbom dokumentów, streszczających „pobudki, które zniewoliły mocarstwa do szczegółowego rozpatrzenia obecnego stanu otomańskiego cesarstwa". Zanim treść tych dokumentów — i tak już znana dostatecznie — stanie się przedmiotem rozpraw parlamentarnych, ambasadorowie nad Bosforem ukończą zapewne „rozpatrywanie". Opinia tutejszych kół najpoważniejszych nie przypuszcza ani na chwilę, by sułtan zgodził się na przyjęcie wniosków i wynikających z nich żądań „koncertu europejskiego". Przeciwnie wierzy się tu w to tylko jedno — iż, odrz...

---

3)

JANEK

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Znajdowała tylko, że ci dwaj młodzi chłopcy byli bardzo stosownymi i uprzejmymi towarzyszami jej zabaw. Jeszcze w roku zeszłym miała zwyczaj zaprzęgać ich do wózka, zmuszając, by ją ciągnęli biegnąc galopem, podczas gdy ona popędzała ich głosem i trzaskaniem z bata; pozwalała im także nosić się na rękach, które krzyżowali w tym celu łącząc cztery swoje ręce, a ona to nazywała „krzesłem królowej". A więc ona im rozkazywała i panowała nad nimi!

Tego wieczora właśnie miano iść na obiad do państwa Lefébure, najserdeczniejszych sąsiadów pani de Parthenais a także najbliższych, bo ogród ich wcinał się w park zamku.

Janka ubrała się starannie. Obiecała sobie, że odtąd będzie zawsze ładnie ubrana, gdyby bowiem przypadkiem spotkała swego nieznajomego, chciała okazać się mu korzystnie. Kazała więc sobie podać ładną muślinową sukienkę i pasek błękitny; we włosy wpięła małą różyczkę i zapięła na ręku bransoletkę.

Pani de Parthenais natychmiast zauważyła niezwykłą staranność w tualcie.

— Na cóż wzięłaś kwiaty i klejnoty? To zupełnie zbyteczne.

— Tak ładniej, babuniu — odrzekła Janka — a zresztą, bansoletkę mam od pani Lefébure; sądziłam, że może byłoby jej przykro, gdyby widziała, że jej nie noszę.

Przybyli do sąsiadów właśnie w chwili, gdy pan Lefébure, pułkownik inżynieryi pensyonowany, pokazywał swoim gościom nową cieplarnię, w której wzorowem urządzeniu przeszedł sam siebie. Wszyscy musieli zachwycać się półkami, na których stojące kwiaty otrzymywały jednakowy stopień ciepła i światła. Tymczasem, w chwili, gdy Janka zajęta była oglądaniem przepysznej czerwonej begonii, uczuła nagle jakieś przyjemne ciepło na swojem ręce i silny uścisk. Odwróciła się i ujrzała Alfreda, który dziwnie jakoś patrzył na nią.

— Chodźmy ztąd! — rzekła, pociągając do siebie suknię, za którą chciał ją przytrzymać — widzisz, że wszyscy już idą na obiad.

Posadzono ją naprzód koło Ludwika, ale ponieważ z tej strony było trochę przeciągu, pani Lefébure kazała jej zmienić miejsce, które właśnie było przy Alfredzie.

— Spodziewam się, panno Janino, że ci zmiana sąsiada przykrości nie zrobi! — rzekła uprzejmie.

— Och! wszystko mi jedno! — odpowiedziała Janka, szczerym wybuchając śmiechem.

Podczas obiadu, Afred wypytywał ją o jej zajęcia, o przyjaciółki, o nauki, a ona, ożywiona tem, co się stało w cieplarni, odpowiadała z zapałem, otwierając szeroko usta, żeby pokazać zęby, i patrząc z ukosa, jak to czyniła wczoraj w lustrze. Biedny chłopiec, oszołomiony, oczarowany, jeść zapominał. A ona dalej starała się trzymać go pod urokiem nawet sposobem jedzenia; to zaokrąglała wdzięcznym ruchem ramię, aby włożyć w usta kawałek chleba, to znowu przechylała głowę pijąc, i trzymając szklankę tak, żeby piąty palec unosił się zgrabnie w górę. Nareszcie, nabierając na widelec truskawkę, poniosła ją do ust i zamiast ją zjeść, trzymała ją chwilę w zębach, uśmiechając się.

Co chwila spodziewała się, że Alfred powie jej w formie komplementu, że pragnąłby być tą truskawką, albo chlebem, albo szklanką wody, co wszystko znalazła by może dość płytkiem, ale byłoby jej coś podobnego bardzo pochlebiło. Ale on nadto patrzył na nią, aby jeszcze zdobyć się na mówienie i ograniczał się tylko na tem, że gdy na chwilę zamilkła, lub zaprzestała swoich figlów, prosił ją o jeszcze.

— Alež daj pokój! — zawołał Ludwik, który patrzył na wszystko ze swego miejsca i wydawał się zazdrosnym — ona ci już opowiedziała ze sto razy te historye!

— Zapewniam ciebie, że się mylisz! — odrzekł Alfred, zawstydzony, iż został odgadnięty.

Janka dobrze wiedziała, że nie tylko to opowiadanie, ale cała jej osoba zajmowała tego chłopca, że mogła była tysiąc razy powtarzać to samo zdanie, a on by nic nie miał przeciw temu, byle mu pozwoliła wpatrywać się w siebie.

Jednakże, nie pragnąc, aby ktoś z obecnych zwrócił uwagę na jej postępowanie, pochwyciła sposobność, gdy Alfred kładł w usta kawałek święconego ciasta, aby powiedzieć głośno i poważnie:

— Jakto, Alfredzie! nie przeżegnałeś się?

— Ależ wiesz dobrze, panno Janino, że to nie jest ścisłym obowiązkiem, — odezwała się pani Lefebure. — Ksiądz proboszcz mówił nam to jeszcze niedawno.

— W każdym razie byłoby stosowniej, a panna Janina ma słuszność — rzekł pułkownik, który starał się zawsze okazywać bardzo gorliwym przy pani de Parthenais, a swoją drogą, stał się bardzo religijny od czasu, kiedy scyatyka go nawiedzała.

Podczas gdy panowie przechadzali się po obiedzie, paląc papierosy i cygara, Janka została w towarzystwie pań i bardzo się nudziła.

Siedziały w ogrodzie, w około stołu, na którym paliły się świece, zaopatrzone w szklane globusy od wiatru i zajmowały się banalną rozmową. Zmuszona włożyć na ramiona szalik, z obawy zaziębienia, Janka się dusiła z gorąca, a zły jej humor zwiększał się jeszcze, gdy widziała matkę wachlującą się majestatycznie, która zamiast obwiewać się chustkami, skarżyła się, że gorąco działa jej na nerwy. Przez cały wieczór zniecierpliwiona Janka o niczem innem myślała tylko o tem, żeby co prędzej być sobą dorosłą i módz czynić co się jej podoba.

Nadeszła nareszcie chwila pożegnania.

Podczas gdy odprowadzano ich przez ogrodowe aleje z latarniami aż do furtki, łącącej obie posiadłości, Alfred próbował kilka razy zbliżyć się do Janki; ale pani de Parthenais trzymała ją pod rękę, a Janka, chcąc ściągnąć na siebie gniewu, nie śmiała się usunąć. Przypominała sobie do dziś dnia, jak bardzo babka ją kiedyś złajała za to, że w kościele uśmiechnęła się do małego dziecka z chóru, które przynosiło jej czasami ptasie gniazda.

Ale Alfred był uparty; ujął zręcznie rękę swojej towarzyszki i trzymał ją silnie, podczas gdy starsi się żegnali.

Wróciwszy do zamku, pani de Parthenais zatrzymała się na schodach i patrząc na swą córkę z pełną dumy admiracyą:

— Mówiono, że jesteś piękną jak królowa Egiptu — rzekła.

— A!... — odrzekła po prostu Avril ze zwykłem panowaniem nad sobą, które więcej było wystudyowane niż leżało w jej naturze, tak samo, jak pełne wdzięku pozy, które przybierała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wywiązuje się w ten sposób z uroczystego przyrzeczenia, które dał już w swej mowie programowej w dniu 22 października 1895. Wprawdzie od pierwszej chwili objęcia urzędowania przez obecny gabinet nie brakło zbyt chytrych.... Tebańczyków, którzy nieustannie zapowiadali, że hr. Badeni nie chce nic wiedzieć o ugodzie czeskiej, gdyż porozumienie się Niemców z Czechami musiałoby osłabić jego pozycyę; dzisiaj jednak okazuje się, wiele to prawdy było w tych niedowcipnych supozycyach. Hr. Badeni przeciwnie ma tak mało powodu do obawy przed ugodą czeską, że używa właściwie całego nacisku powagi na rzecz tej ugody. Prawda, że ta powaga, że cała dobra wola i cała zręczność Rządu same nie zdołają osiągnąć owego doniosłego celu. Rząd może ugodę tylko p r z y g o t o w a ć i użyczyć jej swego moralnego poparcia, — z a w r z e ć ją zaś muszą same stronnictwa, to też powodzenie dzieła ugody zależy od gotowości stronnictw do zawarcia ugody, od szanowania przez nie praw drugiej strony i od ich austryackiego patryotyzmu. W pewnym stopniu powinno stronnictwami Sejmu czeskiego kierować przy tem także zrozumienie własnego interesu i ono powinno skłonić je do zgody na interwencyę Rządu, gdyż jeżeli stronnictwa nie przymykają rozmyślnie oczu, muszą przyznać, że przy ogniu narodowościowych sporów piekły dotychczas swą pieczeń tylko skrajne frakcye radykalne. Zarówno Niemcom, jak i Czechom zagrażają żywioły, które nieustannie podsycając namiętności narodowe, nie pozwalają uspokoić się swym rodakom, a w takiem podnieceniu ich usposobieniu znajdują podatny grunt do zapewnienia swoim zamiarom powodzenia.

Uczciwe i oparte na sprawiedliwych podstawach porozumienie w Czechach usunęłoby za jednym zamachem te niezdrowe stosunki, które nie pozwalają rozwinąć się jak przynależy bogatym zasobom tego kraju i oddziałałoby błogo na cały ustrój państwowy. Jeżeli do intencyi Rządu przywiązujemy piękne nadzieje, ma to w niemałej części w tem swoje uzasadnienie, że hr. Badeni zainicyował trudne dzieło z potrzebnym spokojem, rozwagą i z należytą ostrożnością. W tej właśnie okoliczności, że przedłożenie protektu ustawy w sprawie zaprowadzenia kuryi, zarezerwował P. Prezydent Ministrów dla najbliższej sesyi sejmowej, należy upatrywać rękojmię owego trzeźwego, praktycznego a tem samem rokującego pomyślne wyniki postępowania. Wnosić to przedłożenie teraz właśnie, znaczyłoby tyle, co rzucać je w odmęt piętrzących się silnie skutkiem walki wyborczej namiętności stronniczych i narażać ważne dzieło na różnego rodzaju niespodzianki zupełnie naturalne w okresie, w którym zanosi się na niezwykle gwałtowną kampanię wyborczą. Rządowi zaś nie chodzi o to tylko, aby wnieść ustawę i ujawnić dobre swoje chęci celem utorowania drogi dla utrwalenia lepszych stosunków w kraju, lecz chce on podjąć swoją akcyę w ten sposób, aby uwieńczona ona zarazem rękojmię, że będzie ona uwieńczona pomyślnym skutkiem, a tak zapatrując się na rzecz należy uważać za myśl szczęśliwą iż, Rząd postanowił zawezwać Sejm do obrad nad ustawą o kuryach dopiero wtedy gdy ułożą się fale ruchu wyborczego. I w tem właśnie wolno upatrywać nowy dowód owego silnego kierownictwa i owej świadomej celu, uwieńczonej tyloma powodzeniami działalności, jaką rozwijał hr. Badeni jako Prezydent Ministrów w czasie piętnastomiesięcznego swojego urzędowania.

Z caratu.

(Sprawa uregulowania serwitutów w Królestwie Polskiem. — Przyczynek do historyi nominacyi ks. Golicyna generał-gubernatorem Kaukazu. — Pogłoski o ulgach paszportowych).

Dzienniki petersburskie donoszą, że rada państwa zwróciła ministerstwu spraw wewnętrznych projekt, wypracowany przez oddział ziemski, w sprawie uregulowania serwitutów w Królestwie Polskiem. O ile się zdaje, projekt ten wniesiony będzie do osobnej komisyi, mającej zająć się przejrzeniem ogólnego ustawodawstwa włościańskiego.

Petersburski korespondent *Berliner Tageblattu* podaje ciekawy szczegół w sprawie nominacyi ks. Golicyna na generał-gubernatora Kaukazu. Kiedy stało się pewnem, że hr. Szeremetiew opuści to stanowisko, minister wojny Wannowski dokładał wszelkich starań, ażeby miejsce Szeremetiewa zajął naczelnik kraju zakaspijskiego generał Kuropatkin, i zalecał też gorąco tę kandydaturę carowi. Car odpowiedział, że nie ma nic przeciwko Kuropatkinowi i zapewne rzecz się w ten sposób załatwi. Wówczas generał Wannowski, wysłał do Kuropatkina telegram gratulacyjny, w którym traktował jego nominacyę na generał-gubernatora, jako rzecz dokonaną. Otóż car dowiedziawszy się o tem, uznał krok Wannowskiego za niewłaściwy i mianował nie hr. Kuropatkina, lecz ks. Golicyna generał-gubernatorem Kaukazu.

Według pogłosek, ministerstwo skarbu opracowuje projekt zwolnienia wszystkich stanów od opłat paszportowych.

Z prasy rossyjskiej.

Przed kilku tygodniami pisał warszawski korespondent *St. Petersb. Wied.*, Nabliudatel, że cenzura warszawska zakazała pismom polskim przedruku artykułu *Kraju* o ugodzie polsko-rossyjskiej. W kilka dni pojawiło się w *St. Pet. Wied.* sprostowanie cenzury, tej treści, że pisma polskie cenzurują się na tych samych zasadach co wszystkie inne, i nie zabrania się polskim gazetom warszawskim zajmować się jakiemikolwiek sprawami politycznemi, ani też przedrukowywać artykułów *Kraju*. Na tem sprawa wydawała się ubitą. Tymczasem Nabliudatel nie dał za wygranę. Wystarał się w drukarniach warszawskich o kilka artykułów skreślonych przez cenzora i zaopatrzonych jego podpisem, i na ich podstawie wykazuje w *St. Pet. Wied*, że cenzura warszawska zabrania pismom polskim rzeczywiście przedruków wcale niewinnych artykułów nie tylko *Kraju*, ale i gazet rossyjskich, i to nawet po ogłoszeniu swego „sprostowania“. Co zaś najwięcej uderza, to okoliczność, że te same artykuły, których nie pozwolono przedrukować gazetom polskim, wolno było umieszczać *Warszawskiemu Dniewnikowi*.

Artykuł Nabliudatela nie zawiera nic nowego dla obeznanych z samowolą cenzury warszawskiej, ale dowodzi on, że w czasach ostatnich nastąpiła w stosunkach rossyjskich bądź co bądź zmiana na lepsze, i stało się teraz możliwem kontrolować ludzi, którzy mają w tem interes, aby społeczeństwo polskie i prasę polską Królestwa przedstawiać w obec Rossyi i świata w jak najgorszem świetle i robić im trudności na każdym kroku.

Petersb. Wiedomosti wykazują jałowość rozpraw polityknomów rossyjskich w Warszawie na temat zmiany generał-gubernatora i piszą między innemi:

„Ludzi bawiących się w politykę można by śmiało uspokoić tem, że książę Imeretyński nie zwróci w ogóle uwagi na żadne ich rozprawy i wskazówki, i że rozstrzyganie podobnych zagadnień jest rzeczą jałową z tej prostej przyczyny, że ustalanie programu politycznego nie wchodzi w zakres obowiązków naczelnika kraju. Prawo nakreślenia tego programu należy najzupełniej do władzy najwyższej, naczelnik kraju zaś jest bezpośrednim wykonawcą jej zamiarów. Monarsze podobało się wskazać tę drogę, którą poszedł hr. Szuwałow, a miłościwe słowa najwyższego manifestu, zwrócone do ludności i potwierdzone w reskrypcie do hr. Szuwałowa, są najlepszą rękojmią, że w osobie księcia Imeretyńskiego ludność posiędzie w ścisłem znaczeniu tego wyrazu prawdziwego następcę hr. Szuwałowa“.

Mirowyje Otgołoski, dziennik wielkich rozmiarów, wychodzący w Petersburgu od Nowego Roku a reprezentujący umiarkowany kierunek, omawiają w jednym z ostatnich numerów w obszernym artykule kwestyę zaprowadzenia autonomicznych instytucyj ziemskich na Litwie i Rusi. Dziennik uzasadnia konieczność tej reformy i wykazuje wyższość tych instytucyj nad innymi organami, zastępującymi obecnie ich miejsce w tych prowincyach. Wspomniawszy, że dotychczas za najważniejszą przeszkodę do wprowadzenia tej reformy uważano wyjątkowe warunki polityczne, *Otgołoski* piszą: „Ale w czasach obecnych warunki polityczne już straciły swe ostre znaczenie. Zaufanie zaś władz wyższych, okazane zdrowemu rozsądkowi ludności w prowincyach uspokojonych, raczej wzmocni, aniżeli osłabi osiągnięte w tym kierunku rezultaty. Nadanie praw pociągnie za sobą uświadomienie moralnej odpowiedzialności wobec tego, kto te prawa nadał“.

Otgołoski przypuszczają, że na Litwie i Rusi reforma wprowadzona będzie z pewnemi zmianami i ograniczeniami.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia

— **Ze świata.** Wczoraj odbył się śliczny wieczór u pp. Grzegorzów Ziembickich, na który przybyło liczne i doborowe towarzystwo. Bawiono się ochoczo do późnej godziny a wszystkim uczestnikom tej zabawy pozostało najmilsze wspomnienie gościnnego i serdecznego przyjęcia.

— **Z życia karnawałowego.** Z Krakowa donoszą: W sobotę tańczono nader ochoczo na Wenecyi w domu pp. Ludwików Dębickich. Tegoż samego dnia odbyła się ochocza zabawa w salonach Grand hotelu, gdzie pp. prof. Obalińscy podejmowali liczne grono znajomych. Tańczono w dwadzieścia kilka par, w śród których zwracało na siebie uwagę wiele nadobnych panien i pań. W niedzielę tańczono też ochoczo u hr. Jadwigi Branickiej. Kilka tych wieczorów w znanych z gościnności domach krakowskich stanowi piękny wstęp do sezonu karnawałowego, który się tego roku nadzwyczaj świetnie zapowiada.

— **Wielka Reduta.** Wszystkie loże parterowe i pierwszego piętra na poniedziałkową redutę zostały już sprzedane, wobec czego komitet urządza, podobnie jak to miało miejsce w roku zeszłym, szereg lóż na scenie. Nabywać je można po cenie 25 zł. w kasie teatralnej.

— **Bal szermierzy,** urządzony wczoraj w pięknych salonach Kasyna miejskiego, powiódł się bardzo dobrze, niemały też zapewne dochód wpłynie do kasy szkoły polskiej w Białej, oraz na odnowienie zamku na Wawelu, na te bowiem piękne cele przeznaczył komitet dochód z zabawy. Do kadryla stanęło par 80; tańce prowadził z zapałem i werwą p. Stefan Rygier; karneciki — nader ozdobne i gustowne — stanowić będą pamiątkę miłe spędzonego wieczoru. Umyślnie przygotowane karnety wręczono protektorkom balu, pp. prezydentowej Małachowskiej i dyrektorowej Marchwickiej.

— **Komitet** balu cyklistów urzędować będzie w dniach 2—4 lutego b. r. w hotelu George'a od godziny 10—12 rano i od 3—6 południu; tamże otrzymać można karty wstępu na bal po 3 zł. dla 1 osoby (dla akademików i oficerów 1 zł.), familijne dla 3 osób po 6 zł., dla 4 osób po 8 zł. Zaproszenia rozsyła i karty na bal wydaje już teraz sekretaryat balu ulica Cicha 1. Przypominamy, że dochód z balu przeznaczony jest na Przytulisko brata Alberta — cel godny najlepszego poparcia.

— **Bal techników,** cieszący się zwykle we wszystkich sferach naszego miasta nie małą popularnością, odbędzie się — jak wiadomo — w tym roku w dniu 10 lutego w salach Kasyna miejskiego. Karnety tworzyć będą prawdziwą niespodziankę dla uczestniczek zabawy, a sala — oryginalnie przyozdobiona — wywoła zasłużony efekt. Komitet balu pracuje wytrwale, by nie zawieść pokładanego w nim zaufania.

— **Pani delegatowa Laskowska** zaniemogła na odrę, wskutek czego odwołano zapowiedziane na 1 i 15 lutego wieczory w salonach Spiskiego pałacu. Wiadomość o zasłabnięciu niestrudzonej opiekunki tylu zakładów dobroczynnych w Krakowie wzbudzi niewątpliwie szczere współczucie i gorące życzenie, aby pani delegatowa jak najprędzej odzyskała zdrowie.

— **P. Konstanty hr. Przeździecki,** który zamierzał wyjechać do Abbazyi, na Wiedeń, gdzie miał, wraz z uproszonym do tego lekarzem, rozejrzeć się jeszcze bliżej w urządzeniu tamtejszego pogotowia ratunkowego, przed ostatecznem wprowadzeniem w życie instytucyi podobnej w Warszawie — właśnie w ten dzień ciężko zapadł na zdrowiu. Choroba zaskoczyła go w ciągu pracy nad wybieraniem, porządkowaniem i odpowiedniem urządzaniem okazów rzadkich okładek książkowych i innych tego rodzaju wyrobów, które miały reprezentować jego bibliotekę i zbiory na wystawie sztuki introligatorskiej w Muzeum przemysłu i rolnictwa. Okazy te, pomieszczone w 6 dużych witrynach, mieszczą ciekawe oprawy europejskie, poczynając od XV. wieku, a nadto oprawy wschodnie, jak: perskie, chińskie, japońskie. Jak się dowiadujemy hr. Przeździecki ma się znacznie lepiej.

(*Gl.*) **Pożegnanie hr. Augusta Łosia w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: Trzy tutejsze Towarzystwa, „Ognisko“, „Przytulisko“ i „Strzecha“ urządziły w poniedziałek wieczorek na pożegnanie hr. Augusta Łosia, który, zrzekając się krzesła w tutejszem Kole poselskiem w wyborach teraźniejszych, nie będzie już tyle co dotychczas przebywał w Wiedniu, a więc też schodzi z pola pozaparlamentarnej czynności swej. którem była troskliwa opieka nad wszystkimi bez wyjątku stowarzyszeniami polskiemi w Wiedniu. Uroczystość wczorajszego wieczoru była skromna, ale była rzewnym dowodem wdzięczności. Trzeba znać wielce niepomyślne położenie rzeczy w wiedeńskiej kolonii polskiej, aby nabrać wyobrażenia, co to znaczy, że na wspólne wezwanie trzech wymienionych powyżej Towarzystw, rozesłane dopiero w sam dzień uroczystości pożegnalnej, stanął bardzo liczny zastęp, zapełniający po same brzegi salę restauracyi Miączyńskiego (niedawno zmarłego), a składający się z reprezentantów przeróżnych warstw i zawodów. Za głównym stołem, zajął miejsce solenizant, powitany u wejścia hucznymi oklaskami. Uroczystość pożegnalna rozpoczęła się przemówieniem reprezentanta „Strzechy“, wręczającego protektorowi jej nie tylko od samej „Strzechy“, lecz także od „Ogniska“ i „Przytuliska“ skromną pamiątkę, rysunek przedstawiający alegorycznie wszystkie trzy stowarzyszenia (układu Rauchingera). Otoczona blaskiem promienistym *Charitas* przytulająca sierotę, przedstawia „Przytulisko“; tuż obok na ołtarzu wzniesionym z prostych kamieni płonie znicz święty, to „Ognisko“; górą strzecha, na której bocian, stojący na jednej nodze na straży gniazda swego jako symbol czujności, wyobraża trzecie z wymienionych towarzystw; dym wznoszący się z ogniska stanowi artystyczne połączenie dolnej z górną częścią obrazu, a cały obraz stanowi oprawę napisu następującego: „Wielce zasłużonego około rozwoju stowarzyszeń polskich w Wiedniu, Jaśnie Wielmożnego Augusta hr. Łosia, wracającego po zamknięciu okresu długoletniej pracy parlamentarnej do kraju na dalszą obywatelską działalność, żegnają z żalem członkowie stowarzyszeń i proszą o pamięć“. Obraz ten wraz z napisem mieści się na pierwszej karcie wielkiego zwoju, którego kartę drugą pokrywają podpisy. Po serdecznem podziękowaniu solenizanta, pięknie przemówił imieniem „Ogniska“ p. dr. Michejda, tudzież imieniem „Przytuliska“ p. Stanisław Fałat. Potem poszły przemówienia nieoficyalne przeplatane śpiewami chóru „Strzechy“ pod kierunkiem p. Szumlakowskiego. Pod koniec zaproponowano zebrać pierwszą składkę na zbudowanie domu imienia Augusta Łosia dla stowarzyszeń polskich w Wiedniu. Mimo protestu solenizanta składkę zebrano; solenizant przy tej sposobności oznajmił, że polska kolonia tutejsza ma zapewniony już inny dom — dom Boży! — co przyjęto rzęsistymi oklaskami. Niespodzianką tą prawdziwie uświęcił August Łoś uroczystość pożegnalną.

— **Magistrat** m. Lwowa ogłasza, że z powodu sprawdzenia w ostatnich dniach kilku wypadków wścieklizny u psów we Lwowie, zarządza się ze względu na bezpieczeństwo publiczne i dla stłumienia zarazy, powszechnie znane środki ochronne. Wszystkie psy mają być uwiązane i trzymane na łańcuchu, albo zaopatrzone w bezpieczne kagańce, lub prowadzone na linewce; psy z natury złośliwe mają być stale uwiązane na łańcuchu; psy wolno biegające będą łowione i natychmiast zabijane, choćby były zaopatrzone znaczkiem uiszczonej opłaty gminnej od psów. Wreszcie ostrzega magistrat, że prośby o uwolnienie psów złowionych, jako samopas biegających, nie będą pod żadnym warunkiem uwzględniane.

— **Walne** doroczne zgromadzenie Tow. dam dobroczynności, odbyło się w pałacu hr. Alfredowej Potockiej w dniu 25 b. m. Dochód w r. z. wynosił 4978 zł. 66 ct., rozdano między ubogich 3779 zł. 36 ct., pozostała zaś reszta 1199 zł. 30 ct., uchwalono — jak corocznie — przenieść na rok następny. Do wydziału wybrano p. Dembińską.

— **Stow. „Pracy kobiet“ we Lwowie,** przenosi z dniem 3 lutego b. r. biuro swoje, tudzież utrzymywane przez siebie szkołę robót kobiecych, szwalnię, bazar robót kobiecych i dom opieki dla robotnic, z dotychczasowego swego lokalu przy ulicy Mickiewicza 6 w parterze, do nowego lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, I piętro.

— **Ślub.** W sobotę w kościele PP. Wizytek w Warszawie o godz. 11 przedp. ks. Euzebiusz Brzeziewicz pobłogosławił związek małżeński księżniczki Jadwigi Czetwertyńskiej, córki Stanisława i ś. p. Maryi z hr. Broel-Platerów ks. Czetwertyńskich, z Józefem hr. Tyszkiewiczem, synem ś. p. Józefa i Zofii z Horwattów hr. Tyszkiewiczów, właścicielem dóbr Zatrocze, w gubernii wileńskiej. W orszaku ślubnym znajdowali się przedstawiciele rodzin: ks. Czetwertyńskich, ks. Lubomirskich, hr. Ostrowskich, hr. Platerów, hr. Potockich, ks. Radziwiłłów, hr. Tyszkiewiczów i t. d.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
27/1	2 połud.	757·58	— 3·0	SW	3	7
27/1	9 wiecz.	757·59	— 4·0	SW	2	0
28/1	7 rano	758·54	— 3·4	SSW	3	9

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 27 stycznia do 7 rano dnia 28 stycznia b. r. była —3·0 C., najniższa —6·7 C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Szopki w Warszawie.** Policya zakazała po Warszawie szopek ze względu na to, iż proceder ten jest pewną formą żebraniny i nastręcza dogodną sposobność do kradzieży. Cała prasa warszawska ujęła się za szopkami i wyraziła nadzieję, że zakaz zostanie cofnięty. I rzeczywiście zakaz cofnięto. Donosi o tem warszawski *Kuryer Codzienny*, który pisze:

Dowiadujemy się, iż pan oberpolicmajster uwzględniając głosy prasy, cofnął zakaz o obnoszeniu szopek, zarządziwszy jednak następujące środki: Wszyscy pragnący dawać przedstawienia z szopkami, obowiązani są złożyć podania do p. oberpolicmajstra i po sprawdzeniu osobistości petentów, wydawane są pozwolenia. Następnie każdy „szopkarz“ obowiązany jest zdać egzamin, a właściwie przedstawić swój program, z którego rzeczy uznane za niewłaściwe, nie będą mogły być wykonywane.

— **Bal w Rzymie.** Dzienniki rzymskie podają szczegóły wielkiego balu, jaki hr. Helena

Mierowa ze Lwowa, dała dla arystokracyi rzymskiej. Hrabina Mierowa osiedliła się na stałe w Rzymie i daje przyjęcia, które pod względem wspaniałości należą do najpiękniejszych w bieżącym karnawale. Z gości znajdujących się na balu, kronika miejscowa zapisuje: hrabinę Benomar, ambasadorowę hiszpańską, księżnę Ruspoli, ks. Giustiniani-Bandini, panny Wagner, księżnę L. Corsini, p. Conduriotis, żonę posła greckiego, margrabinę Spinola, księżnę Baratow z ambasady rossyjskiej, młodych księstwa Albertów Radziwiłłów, księżnę N. Grazioli. ks. Aldobrandini, ks. Borghese, panią Regis de Oliveira ambasadorowę brazylijską, panią Bülow, księżnę Solofra, ks. Caffarelli, Bouncompagni, margrabinę Serlupi, panny Revertera, córki ambasadora austryackiego przy Watykanie, ks Chigi-Zondadari, wreszcie posłów hiszpańskiego, brazylijskiego, bawarskiego, greckiego, duńskiego, hr. Primoli, ks. Brancaccio i t. d.

— **Majątek sułtana.** Jeden z tygodników londyńskich zamieścił szczegółową ocenę osobistego majątku, oraz dochodów władcy tureckiego. Abdul Hamid z powodu niedoborów w kasie, zrzekł się 50.000 fnt. szt., pobieranych tytułem apanażu. Lista jego cywilna wynosi rocznie 627.000 fnt., nadto książęta i księżniczki krwi dostają rocznie przeszło 305.000 fnt. szt. Sułtan rozporządza bardzo znacznym majątkiem osobistym, który zresztą pochodzi nie z funduszów listy cywilnej, ale z dochodów z dóbr i lasów koronnych, które są w Turcyi pod bezpośrednim zarządem specyalnego ministra listy cywilnej. Minister ten podlega bezpośrednio rozkazom padyszacha. Dobra koronne były niegdyś raczej źródłem wydatków, aniżeli dochodów za panowania Abdul Azisa, nawet za pierwszych lat rządów Abdul Hamida. Dochody ztamtąd otrzymywane, nie pokrywały nawet kosztów zarządu. Taki stan rzeczy uległ zmianie radykalnej, gdy Armeńczyk Agoss basza objął ster ministerstwa listy cywilnej i oddał się cały poprawie stosunków tam panujących. W krótkim czasie o tyle zreformował administracyę, iż dzisiaj sułtan otrzymuje z tego źródła 500.000 fnt. tureckich. Po śmierci Agossa baszy, sułtan zamianował na to stanowisko Mihaela baszę, także Armeńczyka.

Sułtan Abdul Hamid, oszczędzając stale część dochodów, zebrał około 10—12 milionów fnt. kapitału. Z niego tylko bardzo nieznaczną część ulokował w instytucyach finansowych swej stolicy. W Banku otomańskim złożył on zaledwie 50.000, oraz w konstantynopolitańskiej filii Credit Lyonnais 150.000, przyczem w tym ostatnim banku pieniądze są zapisane na imię szambelana Raghiba beya, zarządzającego prywatnym majątkiem padyszacha. Pięć milionów spoczywało w różnych bankach Londynu. Ale gdy przed 3 laty stosunki pomiędzy Anglią a Turcyą naprężyły się, sułtan uznał za stosowne wycofać 3 miliony z Anglii i ulokował w bankach amerykańskich, w których już miał 2 miliony. Nadto znaczne sumy posiada on u bankierów francuskich i niemieckich. Od niejakiego czasu spekuluje on na papierach kopalni złota południowo-afrykańskich bardzo szczęśliwie. W ogóle Abdul Hamid, o ile chodzi o majątek osobisty, jest przewybornym finansistą, śledzi z wielkiem zainteresowaniem kursa giełdowe i za pośrednictwem Raghiba baszy dokonywa bardzo znacznych operacyj na giełdach.

— **Policya londyńska.** Według urzędowych danych, do policyi londyńskiej należy 28 dyrektorów, 538 inspektorów, 1664 podoficerów i 13.525 policmenów, czyli szeregowców policyi. W ciągu 1896 roku spełniono w Londynie 28 morderstw; policya przytrzymała siedmiu zabójców, z których trzem zbrodnię udowodniono, czterech zaś pozostałych sądy uniewinniły dla braku dowodów. W ciągu tegoż roku popełniono w stolicy Anglii 2675 kradzieży z włamaniem się w mieszkaniach prywatnych i sklepach.

Notatki literacko-artystyczne.

Nieznana komedya Fredry ojca. *Biblioteka Warszawska* w zeszycie styczniowym przynosi prawdziwie miłą niespodziankę, a mianowicie nieznany utwór wielkiego naszego dramaturga. Jest to dwuaktowa komedya „Z Przemyśla do Przeszowy“, o której *Biblioteka* zamieszcza następującą wzmiankę redakcyjną:

„Spuścizna po autorze „Ślubów panieńskich“ nie została wyczerpana w szeregu ogłoszonych już drukiem t. zw. „pośmiertnych dzieł“ Aleksandra Fredry. W instrukcyi pozostawionej synowi, Janowi Aleksandrowi, wymienia wyraźnie najstarszy Fredro dwuaktową komedyę „Z Przemyśla do Przeszowy“ (Prerau = Przyrów na Morawach), której rękopis, na dwie ręce przepisany i poprawiony przez autora, znajduje się w archiwum rodzinnem Andrzeja hr. Fredry, wnuka wielkiego komedyopisarza“.

Bibliot·ka otrzymała komedyę od dr. Henryka Biegeleisena, kierującego obecnie edycyą dzieł Fredry, rozpoczętą we Lwowie i zamieszcza ją, uprzedzając wydanie lwowskie. Komedya „Z Przemyśla do Przeszowy“ posiada sceny, tryskające nieporównanym humorem i stanowi rzeczywiście cenny przyczynek nie tylko do charakterystyki ojca komedyi polskiej, lecz i pożądany nabytek dla sceny.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach 5 odsłonach Wł. Żeleńskiego. Słowa Ludomiła Germana. W akcie trzecim tańce układu p. Zymirskiego i Soluickiego. Odtańczą pnie Żelska, Michlewiczowa pp. Solnicki, Żymirski oraz corps de ballet.

Jutro w piątek po raz pierwszy „Harpagoni“, komedya w 3 aktach E. Grabowieckiego.

W sobotę po południu o 3 dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“ komedya w 5 aktach Szekspira z p. Żelazowskim w roli Szajloka.

Wieczorem o 8 2 raz „Goplana“.

W niedzielę po południu o 3 po raz 4 „Szklana Góra“ baśń w 3 aktach 5 odsłonach Z. Sarneckiego.

Wieczorem po raz 15 „Czarodziej z nad Nilu“ opera kom. w 3 aktach Wiktora Herberta.

W poniedziałek z powodu Reduty na dochód Towarzystwa dziennikarzy przedstawienia nie będzie.

O prof. K. Pochwalskim zamieszcza p. K. Lützow w *N. Fr. Presse* następującą wzmiankę: „O Pochwalskim, jednym z tych austryackich portrecistów, którzy posiadają światową sławę, możemy donieść naszym czytelnikom interesującą nowość. Nasyciwszy się oschłym tonem portretów mężczyzn w czarnych frakach, oddał się powabnemu czarodziejstwu portretowania pań. Dwa udatne wyniki tego niespodzianego zwrotu ukażą się na wiosnę na wystawie wiedeńskiej. Jedna z pań — nie wymieniamy tymczasowo nazwisk — pani Aspazya G. cała jest otulona w czerń. Malarz po mistrzowsku pokonał trudne zadanie wydobycia zmierzchu i światła z ogólnej ciemności. Druga — pani Klaryssa v. L. występuje w pełnem świetle: jestto smukła blondynka we fioletowej aksamitnej sukni, obszytej u wycięcia szeroką wstęgą koronek. Niewykończonym, lecz mimo tego występującym całą pełnią talentu jest trzeci portret kobiecy hrabiny Krystyny P. z domu T.: urocza głowa o płowych włosach, ustawiona w profilu, jest arcydziełem subtelnej kobiecości. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że Pochwalski wymalował prócz tego kilka znakomitych portretów męskich. Ze znanych w Wiedniu osobistości wymieniamy wizerunki pp. Maurycego Fabera i Leopolda Liebena. Obaj przedstawieni są w pozycyi siedzącej. Głowy na obu obrazach, a zwłaszcza na portrecie p. Liebena, zwracają uwagę uderzającem podobieństwem. O ile nas pamięć nie zawodzi, nie widzieliśmy lepszego portretu pendzla Pochwalskiego“.

Mapa obszarów naftowych galicyjskich (1 : 750.000), w opracowaniu prof. dr. Rudolfa Zubera, ukaże się niebawem w handlu księgarskim. Do mapy dołączony będzie tekst objaśniający polsko-niemiecki, objętości około 2 arkuszy druku. Wobec ogólnego zainteresowania się przemysłem naftowym galicyjskim, publikacya tego rodzaju jest wielce pożądaną, zwłaszcza gdy nakład mapy prof. Zubera, sporządzonej w r. 1893 jest zupełnie niemal wyczerpany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółki rolnicze.

(Ciąg dalszy).

Na utworzenie funduszu rezerwowego i zwroty amortyzacyjne odpisuje się rokrocznie część czystego zysku. Z czystego zysku oprocentowuje się również udziały spólników i przypisuje się im w stosunku do sprzedanych przez nich za pośrednictwem spółki ilości zboża jeszcze pewne dodatkowe kwoty, resztę zaś czystego zysku używa się wedle uchwały walnego zgromadzenia. Na pokrycie strat ewentualnych służą: zwroty amortyzacyjne, kapitał rezerwowy, udziały a w końcu kwoty poręki spólników. Co do sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa, zauważymy, że zboże dostawiają spólnicy za poprzedniem zgłoszeniem, koleją, wozami lub okrętami do domu składowego w workach, obejmujących po 101 kilgr. czystej wagi. Nadwyżka wagi 1 kilogr, na każdy worek przepisaną jest ze względu, że wskutek leżenia na składzie następuje zmniejszenie wagi. Zboże różnych dostawców, przesyłki zbiorowe nadesłane przez stowarzyszenie muszą być oddzielnie oznaczone. Nadchodzące zboże bada zarząd domu składowego, czy można je do składu dopuścić i w razie jeżeli tak jest, przyjmuje. Dla skontrolowania wagi, waży się później osobno i worki. Zboże nadesłane w stanie nie kwalifikującym się do składu, składa się osobno i oddzielnie się traktuje, rozumie się na koszt i ryzyko nadsyłającego.

Drażliwym — ze względu na nieufność pojedynczych rolników — choć zresztą bardzo prostym procederem jest ocenienie nadchodzącego zboża. Z wyjątkiem największych przez jednego rolnika nadesłanych transportów (ponad 50.000 kilogr. wynoszących), przy których może mieć miejsce złożenie na osobnym składzie, proceder ocenienia nie da się ominąć. Ocenienie odbywa się w domu składowym przez zaufanego taksatora.

Jeżeli zboże łatwo może się zepsuć, n. p. jest za wilgotne, zwraca się je natychmiast nadsyłającemu lub na jego koszt i ryzyko oddzielnie się składa i traktuje. W razie prób podejścia spółki co do wartości i jakości zboża lub w ogóle jakichkolwiek niesumiennych a rozmyślnych kroków ze strony nadsyłającego, następuje zaraz wykluczenie go ze spółki lub przynajmniej nałożenie surowych kar pieniężnych. Nie ulega wątpliwości, że dla trwania i powodzenia spółki najodpowiedniej jest, jeżeli spólnicy zobowiążą się wszelkie zboże, jakie wogóle mieliby sprzedawać, sprzedawać tylko za pośrednictwem spółki.

Gdy jednak takie zastrzeżenie w statutach spółki nieraz odstrasza zaraz z początku wielu rolników od przystępowania do spółki, przeto przyjąć trzeba przynajmniej obowiązek dostarczania przez spólników znacznej części swego produktu. I tak też jest w spółce Wormackiej, gdzie każdy spólnik obowiązany jest sprzedawać za pośrednictwem spółki przynajmniej 50 prc. wyprodukowanego przez się na sprzedaż zboża. Bez podobnych klauzul spółka mająca za cel sprzedaż zboża, nie miałaby zapewnionej trwałości bytu. Zastrzeżeniem, które może nieco utrudnia operacye spółki, a zwłaszcza szybkie wyzyskiwanie korzystnej konjunktury targowej, jest przyjęte w statucie postanowienie, że spółka nie może zbożem na składzie złożonem dowolnie zarządzać i go sprzedawać, lecz musi wpierw otrzymać lub postarać się o polecenie spólnika. W praktyce jednak upraszcza się to w ten sposób, że pewna większa liczba spólników daje zazwyczaj z góry co do swych zapasów zboża polecenia spółce, aby już przy takich a takich cenach lub w ogóle przy korzystnej wedle jej uznania konjunkturze sprzedawała.

Spółka zresztą dla zoryentowania spólników nadsyła im od czasu do czasu sprawozdania co do cen i w ogóle stosunków targowych. Obejmowanie w zupełne posiadanie przez spółkę zapasów zboża nadsyłanych od chwili ich nadesłania, pociągnęłoby za sobą niebezpieczeństwo spekulacyi i podniosłoby znacznie — zwłaszcza w czasach spadających cen — ryzyko spółki.

* * *

Jak więc widzimy w północnych i zachodnich Niemczech zabrano się tylko do zakładania spółek sprzedających zboże na wielką skalę i w tym tylko kierunku porobiono doświadczenia.... Inaczej postępują i innego są zdania rolnicy w Niemczech południowych, sądzą, że trzeba raczej zawiązywać spółki lokalne, tworzyć organizacye w małych rozmiarach. Jeszcze w roku 1893 dr. Schnider w referacie swym, dotyczącym organizacyi zbytu produktów rolnych na wiecu spółek rolniczych niemieckich w roku tym odbytym, oświadcza się przeciw domom składowym na wielką skalę, które — jego zdaniem — przyniosą tylko korzyści dla handlu a nie dla rolników.

Rolnik zachęcony udzielaniem zaliczek na zboże, będzie składał tylko wciąż i składał nowe zapasy w spichrzu, a to gromadzenie się wielkich zapasów w spichrzach obok tej okoliczności, że spichrze te będą zarazem składami dla zboża zagranicznego transito przez państwo przechodzącego, da przewagę handlowi tylko, który nie omieszka korzyści tych spekulacyjnie wyzyskać.

Zdaniem dr. Schnidera należałoby tworzyć najpierw małe lokalne spółki rolnicze, któreby następnie łączyły się w większe centralne spółki z siedzibą w głównych miejscach targowych. Spółki lokalne miałyby się starać przedewszystkiem o uprawę i zbieranie dobrego zboża w jednolitym gatunku i w dostatecznej ilości. Spółka centralna pośredniczyłaby w zbycie wprost konsumentom, jak: młynarzom, piekarzom, zarządom wojskowym lub też handlarzom *en gros*. Co do udzielania zaliczek, należałoby wejść w stosunek z właściwemi stowarzyszeniami zaliczkowemi, które przy pewności, jakąby dawała poręka spółki, nie robiłyby w tym względzie trudności. W podobnym duchu przemawiał referent tej sprawy na walnem zgromadzeniu związku reńsko-pruskich stowarzyszeń rolniczych w r. 1895 dr. Wygodziński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Konie wojskowe. Oddział kadru uzupełniającego c. i k. 3-go pułku ułanów w Gródku ma wydać w dniu 1 marca r. b. 48 koni służbowych do prywatnego użytku pod warunkami określonymi w rozporządzeniu c. i k. wspólnego Ministerstwa wojny z 18 lipca 1888 l. 3770.

Bliższych wyjaśnień co do warunków, jakoteż formalności wymaganych przy wnoszeniu podań zasięgnąć można w komendzie wspomnianego oddziału wojska stacyonowanego w Gródku.

Giełda zbożowa: Cukier surowy [illegible] Aussig 11·85 do 11·[illegible], loco Ołom[illegible] 11·25 do 11·35, loco Berno-Wi[illegible] 11·35 do 11·45, na luty loco Auss[illegible] 11·85 do 11·90, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25 Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·5[illegible] do 15·60. Nafta baukazka transito Tryes[illegible] 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·5[illegible] do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go stycznia, pszenica 7·90 d[o] 8·20 zł., żyto 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 4·9[illegible] do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 d[o] 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— d[o] —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— d[o] do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 40·— do 50·—, biał[a] 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·— anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa 4·9[illegible] do 5·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin[a] —·— do —·—, spirytus gotowy —·— d[o] —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sejm.

Lwów, 28 stycznia.

(5 posiedzenie 2 sesyi VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, otwiera o godzinie 10 m. 45 przedpołudniem posiedzenie. Obecnych 98 posłów.

Urlopy utrzymali pp. Kostheim na 2, Czecz na 2, Szeptycki na 3, Obertyński na 7. Prezes gabinetu JE. Kazimierz hr. Badeni na 14 dni. Ks. biskup Czechowicz zawiadamia, że przed otrzymaniem konsekracyi nie będzie mógł brać udziału w obradach Sejmu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 704 petycyj.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie wniosku posła Bojki o ścisłem przestrzeganiu ustaw zasadniczych przy wyborach.

P. Bojko we wniosku swym domaga się uchwalenia rezolucyi do Rządu, ażeby przy zbliżających się wyborach przestrzegał ściśle ustaw zasadniczych. Pod względem formalnym domaga się wnioskodawca, aby wniosek jego przekazany został komisyi prawniczej.

Pod względem formalnym zabrał głos p. Abrahamowicz: Znane mi jest postanowienie regulaminu i wiem, że nie dopuszcza żadnej dyskusyi w obecnej chwili. Prosiłem o głos dla złożenia deklaracyi w sprawie głosowania mojego osobistego i licznego grona posłów. Że ta wysoka Izba zawsze potępiała wszelkie nadużycia, na jakiemkolwiekbądź polu one dawały się spostrzedz, świadczy o tem trzydziestokilkoletnia jej działalność, że ta wysoka Izba potępia tak samo jak zawsze również i dziś każde nadużycie, o tem wątpić nie wolno nikomu. Jakoż osobiście wyrażam przekonanie, że wszystkie zarzuty, które dziś podniósł poseł Bojko będą przedmiotem ścisłego dochodzenia ze strony Rządu i że sprawiedliwości z pewnością stanie się zadość. Mimo to nie mogę ani ja, ani liczne grono posłów głosować za odesłaniem do komisyi wniosku posła Bojki, który wprowadza w stan oskarżenia cały stan urzędniczy; pełny jest podejrzeń dla całego stanu urzędniczego w kraju naszym, jak gdyby ustawy obowiązujące w państwie, u nas nogami deptane były. *(Brawa)*. Głosować będziemy przeciw odesłaniu wniosku p. Bojki do komisyi. *(Brawa)*.

P. Dworski oświadcza imieniem stronnictwa demokratycznego, iż jakkolwiek niesolidaryzują się z nieufnością wyrażoną przez wnioskodawcę do Rządu krajowego, mimo to głosować będą za odesłaniem wniosku p. Bojki do komisyi prawniczej.

P. Okuniewski rozpoczyna od wynurzania żalów na rzekome nadużycia popełniane przez urzędników państwowych przy wyborach.

Marszałek przerywa mowcy, zwracając uwagę, iż rozprawa może odbyć się tylko pod względem formalnym. Obaj poprzedni mowcy zastosowali się do tego przepisu regulaminu, marszałek wzywa zatem p. Okuniewskiego, aby także trzymał się w granicach formalnego traktowania.

P. Okuniewski kończy swe przemówienie, że on i jego przyjaciele polityczni głosować będą za odesłaniem wniosku p. Bojki do komisyi prawniczej.

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Bojki znaczną większością głosów. Za odesłaniem tego wniosku do komisyi prawniczej

głosowali tylko: stronnictwo ludowe, Rusini i lewica.

Po głosowaniu zabrał głos p. komisarz rządowy hr. Łoś, składając następujące oświadczenie: Ponieważ wys. Izba uchwaliła nie odsyłać wniosku posła Bojki do komisyi a w skutek tego nie będę miał sposobności mówić o tym wniosku, pozwalam sobie w obecnej chwili w imieniu Rządu oświadczyć, że Rząd sam największą wagę przywiązuje do tego, aby organa Rządu postępowały przy wyborach w sposób ściśle legalny i objektywny i przestrzegać będzie aby wszystkie organa rządowe jak najściślej do tego się zastosowały. (*Brawa*).

JE. Marszałek krajowy: Już dwukrotnie w czasie trwania tegorocznej sesyi odbyła się dyskusya, której przeszkodzić nie mogłem, z powodu, że pozornie była formalną i ograniczała się na złożeniu oświadczenia. Pomimo tego nie da się zaprzeczyć, że pod formalnem oświadczeniem mieściło się także merytoryczne traktowanie rzeczy. Nie sądzę, ażeby doświadczenie innych parlamentów było zachętą, byśmy mieli w przyszłości odstępować od ścisłego zastosowywania regulaminu, byśmy już w pierwszem czytaniu do pewnej merytorycznej dyskusyi przystępowali. Sądzę, że doświadczenia innych parlamentów każą nam starannie bronić naszego regulaminu, iż w pierwszem czytaniu dyskusyi merytorycznej nie ma. Dla tego proszę wys. Izbę, by obronę tego postanowienia regulaminu pozostawiała nie tylko Marszałkowi, który nawiasem mówiąc, obowiązek swój ściśle spełni, lecz także sama zechciała ułatwiać Marszałkowi spełnienie tego zadania i w pierwszem czytaniu nie wprowadzała dyskusyi merytorycznej. (*Brawa*).

Z kolei nastąpiły sprawozdania Wydziału krajowego o udzielenie koncesyj mytniczych. Sprawozdawca p. Chamiec.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono udzielić koncesye mytnicze na lat 5 od dnia wejścia w wykonanie uchwały:

a) Radzie powiatowej w Mościskach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej hodyńsko-samborskiej i od mostów powiatowych na rzece Wiszni w Podgaci i Słomiance; b) gminie Tyrawa solna pow. sanocki od przewozu przez rzekę San pod Mrzygłodem i obszar. dworskiemu w Gumniskach pow. tarnowskiego od przewozu przez rzekę Dunajec pomiędzy Niedomicami a Gdowem; c) Radzie powiatowej w Krakowie od przewozu przez rzekę Wisłę między Mogiłą a Rybitwami; d) wydziałowi pow. Kołomyja na rzecz utrzymania dróg gminnych Matyjowce-Gwoździec, Kornicz-Balińce i wydziałowi pow. w Sanoku na rzecz utrzymania dróg gminnych Rymanów-Bukowsko i Sanok-Bukowsko; e) skarbowi wojskowemu od mostu na rzece Wiarze w Krównikach; f) obszarowi dworskiemu w Dyamencie od przewozu przez rzekę Dunajec pod Otfinowem; g) obszarowi dworskiemu w Czaplach od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach; h) gminie w Dunajowie od mostu na Złotej Lipie w Dunajowie; i) Radzie powiatowej w Bochni na drogach powiatowych bocheńsko-limanowskiej i bocheńsko-ujskiej; k) Radzie powiatowej w Przemyślu od mostu powiatowego na rzece Wiarze w Drozdowicach; l) Radzie powiatowej w Wadowicach od mostu na rzece Skawie, przy drodze powiatowej wadowicko-czernichowskiej i od mostu na rzece Skawie w Żembrzycach; m) Radzie powiatowej w Brzozowie na drogach powiatowych brzozowsko-rymanowskiej i brzozowsko-domaradzkiej.

Nastąpił z porządku wybór komisyi z 15 członków dla wniosków w sprawie reformy ordynacyi wyborczej sejmowej.

Wybrani zostali pp. Abrahamowicz, Dworski, Dzieduszycki Wojciech, Górski, Jędrzejowicz Adam, Kozłowski, Okuniewski, Olpiński, Pilat, Piniński, Potocki Andrzej, Skałkowski, Stadnicki, Wodzicki, Wójcik.

Z porządku odbyło się głosowanie nad ważnością wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego.

Rozprawa zamkniętą już została na ostatniem posiedzeniu.

W głosowaniu wybór p. Karola Dzieduszyckiego uznano za ważny.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Kałuskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Modesta Karatnickiego uznać za ważny.

Po odczytaniu przez sprawozdawcę obszernego sprawozdania Wydziału krajowego, postawił p. Niebyłowiec formalny wniosek, ażeby odczytano w całości protest wniesiony przeciw temu wyborowi.

P. Abrahamowicz oświadcza, że zgodziłby się na odczytanie protestu jeżeli wnioskodawca p. Niebyłowiec sam się odczytania podejmie.

Sprawozdawca p. Wereszczyński nie ma nic przeciw odczytaniu protestu jeżeli p. Niebyłowiec chce sam protest odczytać.

J. E. Marszałek udziela głosu p. Niebyłowcowi do odczytania protestu.

P. Niebyłowiec odczytuje protest niemal przed pustemi ławkami; nawet wielu ruskich posłów nieobecnych w sali.

Po odczytaniu protestu zabrał głos p. Okuniewski, starając się wykazać, że przy tym wyborze zaszły nielegalności, a przy tej sposobności omawia osobiste kwalifikacye wybranego posła.

Marszałek przerywa mowcy, oświadczając, że nie może dopuścić do poruszania osobistej kwalifikacyi posła.

P. Okuniewski przemawiał następnie dalej, poruszając na nowo zarzuty w proteście podniesione.

Następnie zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, którego obszerne przemówienie musimy dla braku miejsca odłożyć do jutra.

Sprawozdawca p. Wereszczyński w obszernem przemówieniu wykazał, że wszystkie zarzuty w proteście przez p. Okuniewskiego przeciw wyborowi p. Karatnickiego podniesione, są zupełnie bezpodstawne.

W głosowaniu uznano niemal jednomyślnie wybór p. Karatnickiego za ważny. Przeciw głosowali tylko ludowcy i niektórzy Rusini.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Odczytano w końcu złożone do laski marszałkowskiej wnioski i interpelacye:

P. Dworski i tow. złożyli wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedłożył wnioski do zmiany statutu i kraj. ordyn. wyborczej w kierunku zaprowadzenia kuryi powszechnego głosowania; powiększenia liczby posłów z miast o 10; zniesienia głosów wirylnych rektorów uniwersytetów i utworzenia osobnej kuryi z Uniwersytetów i Politechniki; liczbę członków Wydziału krajowego powiększyć o jednego; wybory odbywać się mają bezpośrednio i tajnie w kuryi gmin wiejskich i powszechnego głosowania, jeżeli kto nie umie pisać, także ustnie. Rząd ma przedłożyć wniosek utworzenia osobnego Trybunału, przez Sejm wybieranego dla meryfikacyi wyborów.

Pp. Osuchowski i tow. interpelują p. komisarza rządowego, kiedy odbudowane zostaną mosty zerwane na drodze rządowej w m. Turce.

Pp. Szwed i tow. interpelują p. komisarza rządowego, aby w miesiącu maju, czerwcu i pierwszej połowie lipca nie powoływano do ćwiczeń wojskowych właścicieli gruntowych.

P. Kramarczyk i tow. interpelują p. komisarza rządowego w sprawie trudności czynionych przez straż skarbową furom wiozącym siano i produkta rolnicze na granicy austr. pruskiej między Oświęcimem z Nowym Beroniem.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 35 popołudniu; następne posiedzenie w sobotę, dnia 30 b. m., początek o godzinie 10 przedpołudniem.

* * *

(§) Komisya dla reformy wyborczej, wybrana na dzisiejszem posiedzeniu, ukonstytuowała się, wybierając pp. Dzieduszyckiego Wojciecha przewodniczącym, Dworskiego zastępcą przewodniczącego, Olpińskiego sekretarzem.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się w Burgu wiedeńskim we wtorek wieczorem obiad dworski, w którym wzięli udział liczni dostojnicy wojskowi i nowy włoski *attaché* wojskowy, pułkownik Nava.

Najj. Pan przyjął w poniedziałek popołudniu na godzinnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Hr. Gołuchowski przyjął następnie rossyjskiego ambasadora hr. Kapnista.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała onegdaj z Wiednia do Drezna.

Ministrowie węgierscy: minister oświaty dr. Wlassicz i minister honwedów br. Fejervary, odjechali we wtorek z Wiednia z powrotem do stolicy Węgier. Jak *Budap. Corr.* donosi, pobyt węgierskiego ministra obrony krajowej br. Fejervarego w Wiedniu był w związku z rokowaniami w sprawie nowej karnej procedury wojskowej.

Z okazyi inauguracyjnego obchodu uniwersytetu w Bordeaux, przyszło do groźnych zaburzeń studenckich. Studenci oburzeni, że ich nie zaproszono na przedstawienie galowe w teatrze, chcieli przemocą wedrzeć się do teatru i obrzucili kamieniami policyantów. Ponieważ policya okazała się za słabą, kazano sikawkom ogniowym wyruszyć przeciw demonstrantom. Te jednak nie wyruszyły. Konna żandarmerya przywróciła porządek. Kilku policyantów zostało zranionych kamieniami.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, wniósł poseł Kossuth interpelacyę w sprawie misyi hr. Murawiewa i zapytywał czy rząd ma rękojmię, że wskutek podróży tego dyplomaty do Berlina i Paryża interesa węgierskie na Wschodzie nie są zagrożone.

W tych dniach doniosła *Gazeta Gdańska*, że ks. biskup chełmiński nie pozwolił ks. proboszczowi dr. Wolszlegerowi wykonywania mandatów poselskich do Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. Teraz ta sama gazeta prostuje to o tyle, że ks. biskup Redner domaga się tylko, aby ów poseł postarał się o stałego zastępcę w parafii swojej, jeżeli chce dłuższy czas bawić jako poseł w Berlinie. Przy braku księży jest zastępstwo utrudnione. Komisya rugów wyborczych zajmuje się obecnie wyborem posła tego do pruskiej Izby poselskiej. Ponieważ zaszły różne nieformalności, chcianoby te wybory w okręgu starogardzko-tczewsko-kościerskim unieważnić.

W ostatnim obiedzie parlamentarnym u ks. kanclerza Hohenlohego wzięli także udział posłowie: szambelan Cegielski i dr. Komierowski. Ogólnie zauważono, że książę kanclerz wdał się z nimi w długą rozmowę, w czasie której poruszył podobno także kwestye polityczne.

Wczorajszą rocznicę urodzin cesarza Wilhelma obchodzono w Berlinie wśród zwykłych uroczystości. Przy tej sposobności nadał cesarz ministrowi skarbu Miquelowi i szefowi cywilnego gabinetu Lucanusowi ordery Czarnego orła, dalej prof. Schmallerowi złoty medal umiejętności, znanego zaś fabrykanta dział Kruppa z Essen zamianował dożywotnim członkiem Izby panów.

Niechęć, jaką cesarz okazał rodzinie Bismarków z okazyi ślubu córki ministra dworu Wedella z porucznikiem Bismarckiem (z Bohlen) o czem donosiliśmy wczoraj, nie była zwróconą, jak się dowiaduje *Breslauer Ztg* przeciw księciu Bismarckowi z powodu jego rewelacyi w *Hamb. Nachrichten*, lecz wypływa z przyczyn czysto osobistej natury i skierowaną jest tylko przeciw hr. Herbertowi Bismarckowi. Polityka w grę tu nie wchodzi.

Stronnictwo wolnomyślne wniosło w parlamencie niemieckim rezolucyę z wezwaniem do kanclerza, aby wydał zarządzenia, któreby wykluczały możliwość rzucania podejrzeń przez pruską polityczną policyę na najwyższe władze państwowe, jak to n. p. miało miejsce przy procesie Lützowa i Leckerta.

Nord, który uchodzi za organ otrzymujący informacye z rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych pisze:

„Niektóre organy wiedeńskie, oraz jedna z bulwarowych gazet paryskich, chcąc, według własnego widzimisię, interpretować powołanie hr. Murawiewa na stanowisko ministra spraw zagranicznych, przypisują tę nominacyę, zależną wyłącznie od woli monarchy, chęci przeciwstawienia nazwiska hr. Murawiewa, nazwisku hr. Gołuchowskiego. Nie krytykując tych uwag, bijących w oczy swoją naiwnością, powiemy jedynie, że Rossya nie zwraca nigdy uwagi na nominacye w innych państwach i że wobec tego, nie schodzi nigdy do roli, którą przypisują jej gazety, nieozuajomione z warunkami rządowego mechanizmu w Rossyi".

Wobec doniesienia *Neue fr. Presse*, że ambasadorowie w Konstantynopolu zgodzili się na udzielenie przez mocarstwa gwarancyi dla nowej pożyczki tureckiej, oświadcza wiedeński *Fremdenblatt*, iż możliwem jest, że myśl gwarancyi wspólnej poruszoną była w toku obrad, ale doniesienie o dokonanem już porozumieniu w tej sprawie, odpowiada raczej życzeniom interesowanych kół paryskich, niż rzeczywistości.

Komitet młodoturecki wystosował do dygnitarzy wojskowych i cywilnych pisma, w których wzywa ich, aby dołożyli starań celem zmienienia dzisiejszego szkodliwego dla państwa systemu rządów, gdyż w przeciwnym razie komitet musiałby rozpocząć stanowczą akcyę.

I znowu alians rossyjski odegrał ważną rolę w wewnętrznej polityce francuskiej ratując gabinet Melinè'a. — Jak wiadomo— Izba na przedwczorajszem posiedzeniu, na wniosek Siegfrieda, wbrew intencyom rządu, uchwaliła zmniejszenie podatku konsumcyjnego od cukru z 60 na 45 franków, co oznacza ubytek budżetowy, wynoszący mniej więcej około 60 do 80 milionów franków rocznie.— Méline postanowił zażądać rewizyi tej uchwały i odpowiedniego jej złagodzenia. W istocie też Izba odrzuciła wielką większością wniosek Siegfrieda, który była przyjęła poprzednio. Wobec przyjazdu Murawiewa nie chciano mu dać przedstawienia przesilenia ministeryalnego. Ministrowie Oochery i Méline energicznie zwalczali wniosek Siegfrieda, za którym oświadczył się Jaurès. Gabinetowi i tym razem szczęście dopisało!

Ostatnie wiadomości *Agencyi Stefaniego* z pola walki z derwiszami w Erytrei (pod Agordatem), opiewają: do godziny 10 (w dniu 25 b. m.) nic nowego.

Według depesz z Nowego Yorku, nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Mac Kinley zwoła kongres do Waszyngtonu prawdopodobnie na połowę marca. Kanclerzem skarbu mianowany będzie prawdopodobnie Gages.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Z powodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma odbył się wczoraj w apartamentach Najj. Pana obiad galowy, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Otton, ambasador niemiecki i członkowie ambasady, posłowie Bawaryi i Saksonii, Prezydent Ministrów hr. Badeni, wspólni Ministrowie, dostojnicy dworscy i generalicya. Najj. Pan wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma.

U ambasadora niemieckiego hr. Eulenburga odbyło się wczoraj śniadanie, na które otrzymali zaproszenie członkowie ambasady, posłowie saski i bawarski i wybitniejsze osobistości kolonii niemieckiej. Hr. Eulenburg wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 28 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza budżet na r. 1897, ustawę o patentach; ustawę w sprawie obligacyi rentowych w celach inwestycyjnych, wreszcie ustawę w sprawie oznaczenia granicy przy Morskiem Oku.

Tryest, 28 stycznia. Wczoraj, jako w rocznicę urodzin cesarza Wilhelma odbył się na pokładzie niemieckiego okrętu „Stosch" obiad, w którym wzięli udział: Namiestnik Rinaldini, przedstawiciele austro-węgierskiej marynarki, rady miejskiej i t. d. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, który z powodu niedyspozycyi nie mógł przybyć osobiście, kazał się zastąpić jednemu ze swoich adjutantów. Podczas obiadu wzniesiono przyjęte z zapałem toasty na cześć Monarchy Austro-Węgier i cesarza Wilhelma.

Cetynia, 28 stycznia. Odpłynęło ztąd do Kanei 80 żołnierzy z kapitanem i kilkoma oficerami, którzy mają być wcieleni do noworganizującej się żandarmeryi na Krecie.

Paryż, 28 stycznia. Minister Murawiew przybył tutaj dzisiaj rano. Na dworcu powitali go: ambasador Mohrenheim z personalem rossyjskiej ambasady oraz urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Publiczność wydawała okrzyki na cześć Rossyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go stycznia 1897, godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 377·50, Akcye kolei państwowej 362·85, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 157·50, Unionbank —·—, Południowej 91·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28go stycznia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·60, Węgierskie akcye kredytowe 416·—, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 299·75, Akcye kolei południowej 90·50, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei państwowej 363·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 158·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·82, Kredytowe ziemski 461·—, Kredyty 378·50, Rimamurania 244·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 c. w niedzielę wolny

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 25/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/8 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna. Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	1·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·03	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Tarnowska z Byczowa, L. Cybulska z Humnisk, C. Tustanowska z Czercza, A. Gorayski z Moderówki, W. Niezabitowski z Łanek, A. Theodorowicz z Żukowa, F. Pauls z Ropienki, Z. Sternheim z Hanoweru.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. stycznia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	50	27	50
„ Stanisławowa	43	—	46	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1 25	—
„ „ papierowy	126	70	1 27	70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponów bieżącego — printed vertically beside Listy zastawne and Obligi)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	101.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.25	189.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.80	218.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.75	99.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.50	153.50
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	126.—	128.70
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.80	108.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.75	104.75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.30	98.30
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.05	54.55
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	117.60
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.25	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.20	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.40	7.90
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.25
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.25	28.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.10	27.10
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	—.—
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	10.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk	74.25	7.525
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.75	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1205.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	375.25	375.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	412.—	413.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.50	250.—
„ Austro-węg. 600 zł.	963.—	966.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	134.75
Živnostenska banka 100	132.50	133.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	209.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3470 —	3480.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.20
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	362.50	363.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	494.—	495.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	2.70—	271.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.10	88.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	665.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	162.50	163.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	120.10
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.32
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,51	9.52
20-markówka	11.74	11.75
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir	45.05	45.15
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28617 (215 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw nieletniej Stefanii Jurkiewicz w kwocie 18 zł. 61 ct., 18 zł. 60 ct., 18 zł. 59 ct. i 477 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Senatu cywilnego w dniach 24 lutego 1897 i 31 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. $69^{2}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, wedle wyk. hip. l. 576 B. poz. 11 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławów własność nieletniej Stefanii Jurkiewicz stanowiącą a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 4500 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 450 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiery po dniu 2 lutego 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Hermana Falka ze substytucyą adw. dr. Jurkiewicza w Stanisławowie, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 5 grudnia 1896.

L. 6054 (203 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 3/12 części realności pod lk. 76 według wyk. hip. l 6 księgi gruntowej gminy Lutowiska Mechla Knebla własnej, na rzecz Uszera Knebla po 200 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bernarda Grossmana c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, 9 listopada 1895.

L. 6404 (546 2—3)

W dniach 12 i 26 lutego 1897 odbędzie się w tutejszem c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/7 części realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Leiby Blumensteina zapisanej whl. 751 objętej w Starym Łyścu pod Nr. d. 219 położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 300 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Kornblüh.

Cena szacunkowa wynosi 487 zł., a wadyum 48 zł. 70 ct. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 15 listopada 1896.

L. 9875 (555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Josla Krauthamera w tutejszym sędzie powiatowym, sprzedaż posiadłości lwh. 109 gminy kat. Myszyn objętej spadkobierców śp. Nykoły Huculaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 102 zł. 50 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 9 grudnia 1896.

L. 21297 (559 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś drugi 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. kat Rożdżałów objętej Fedka i Aleksandry Żerebeckich własnej na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakow. pto 38 zł. 10 ct. etc. z pn.

Cena wywołania 2560 zł., wadyum 256 zł.

Koszta warunków, akt opisania przynależności, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 11500 (158 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 110 zł. w. a. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. 522 ks. gruntowej Besko Feliksa Leszczyńskiego własna dnia 25 lutego 1897 i dnia 24 marca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 202 zł., na drugim także niżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 21 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów, 21 grudnia 1896.

L. 12490 (353 2—3

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) ciała hip. whl. 163 i b) 4/32 części ciała hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Rzepniów stanowiących własność Andrucha Jurków a to celem zaspokojenia pretensyi Herscha Willnera w kwocie 50 zł. z przyn.

Cena wywołania ad a) wynosi 1654 zł. ad b) 75 zł., zaś wadyum ad a) 165 zł. 40 ct. ad b) 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli, którzy uzyskali prawa rzeczowe na powyższych realnościach po dniu 1 listopada 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, zaś jego zastępcą Jana Reicherta w Busku zamieszkałych.

Busk, 12 listopada 1896.

L. 5876 (13 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gorskiego w kwocie 11 zł. 70 ct. z przynależytościami. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod Nr. 25 w Tursku położonej wykazem 22 ks. gr. dla tejże gminy objętej dłużników Michała i Maryanny Kmieików własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 483 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 48 zł. 35 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 13 listopada 1896 kuratorem ustanowiony pan Władysław Bahr z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 20 listopada 1896.

L. 5182 (176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Macieja Kwolka prawonabywcy galic. zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Ludwikowi Malinowskiemu, spadkobiercy Jędrzeja Malinowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 250 zł. a. w. ustanowiono kuratorem dla Ludwika Malinowskiego, Michała Średniawę z Zawady lanckorońskiej oraz, że celem zaspokojenia powyższej wierzytelności odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 5 w Zawadzie lanckorońskiej położonej dotąd na imię Jędrzeja Malinowskiego intabulowanej dnia 25 lutego i 30 marca 1897 o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 650 zł. a. w.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Michał Zieja w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 19 grudnia 1896.

L. 27091 (540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 17 zł. 78 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod Nk. 85 lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Tarnów do Abe Abenda należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić będzie 13 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 7 stycznia 1897.

L. 1495 (551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Dankowi Frelikowi o 21 rat pożyczki po 5 zł. 65 ct. aw. i reszty kapitału w kwocie 66 zł. 55 ct. aw. i 5 zł. 41 ct. aw. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 425 objętej i 4/16 części realności objętej wyk. hip. l. 426 ks. gr. gm. kat. Hordynia Danka Frelika własnych w dniach 23 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania wynosi 530 zł. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 53 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Łąka, 30 września 1896.

L. 3[illegible]42 (456 2—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwotach 10 zł. i 15 zł. z pn w dniu 25 lutego i 22 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacye realności whl. 20 ks. gr. gm kat. Wulka sokołowska objętej Jankla Turteltauba własnej

Cena wywołania wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 października 1896.

L. 5652 (177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1086 zł. 80 ct z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnowa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1[illegible], 29, 50 gm. kat Faściszowa objętych Franciszka Jarosza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności lwh. 12 9669 zł., lwh. 29 1390 zł., lwh 50 4385 zł.

Wadyum 970 zł., 140 zł., 440 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Piela c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wojnicz, 23 grudnia 1896.

L. 15582 (494 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w resztującej kwocie 1943 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 o 10 rano publiczna licytacya realności whl. 462 gminy Bochnia Feiwla Nebenzahla własnej.

Cena wywołania 7000 zł

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 listopada 1896.

L. 9340 (527 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ruthena przeciw Wojciechowi Kowalskiemu w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 88 i całej realności wyk hip. l. 228 ks. gr. dla gm. kat. Romanowesioło objętych Wojciecha Kowalskiego własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, która co do pierwszej wynosi 160 zł., a co do drugiej 287 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 16 zł., a co do drugiej 28 zł. 70 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Koser.

Zbaraż, dnia 15 grudnia 1896.

L. 8407 (526 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Weinsafta przeciw Frankowi Stankiewiczowi w kwocie 22 zł. 79 ct. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 438 ks. gr. dla gminy kat. Załuże dłużnika Franciszka Stankiewicza własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 105 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein.

Zbaraż, 15 grudnia 1896.

L. 8169 (521 3—3)

W dniach 23 lutego i 24 marca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Königsau w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 19 ks. gr. dla Königsau dłużników Macieja i Julii Trunkwalterów własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1675 zł.

Wadyum 167 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Szybalski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice, 25 września 1896.

L. 8770 (520 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Kalwaryi, zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 15 zł. $17^{1}/_{2}$ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Natowitza w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 62 gm Kalwarya objętej dłużnika Franciszka Gramatyki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony pan dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 461 zł.

Wadyum 47 zł.

Kalwarya, 10 listopada 1896.

L. 23934 (519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisano przymusową publiczną sprzedaż pretensyi masy rozbiorowej Abrahama Reisa w ogólnej kwocie 936 zł. 64 ct. w. a. na dzień 1 lutego 1897 i na dzień 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem postanowieniem, że pretensye powyższe na pierwszym terminie za cenę wywołania 9367 zł. 64 ct. lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę zaraz złożyć się mającą z tem zastrzeżeniem sprzedane będą, że sprzedająca masa konkursowa ani też jej zarządca nie ręczą ani za należność ani za ściągalność wierzytelności sprzedanych.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 grudnia 1896.

L. 6893 (516 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu w kwocie 300 zł. z 12% od dnia 18 kwietnia 1893 bieżącym, kosztami w kwotach 10 zł. 62 ct., 10 zł. 33 ct. i 19 zł. 97 ct. a. w. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 223 gm. Biecz Ambrożego Litworowskiego własnej i połowy ciała hip. lw. 366 gm. Biecz Franciszka Lignara własność stanowiącej w dwóch terminach w dniu 9 lutego 1897 i w dniu 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 240 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biecz, 27 października 1896.

L. 29838 (487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Leona Bibringa w kwocie 233 zł. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego i dnia 29 marca 1897 r godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Wincentyny Domańskiej własnej wyk. hip. l. 1067 gminy kat. Stanisławów objętej pod lk. 205 5/4 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1617 zł. 16 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 161 zł. 72 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Herman Falk w Stanisławowie

Stanisławów, 18 grudnia 1896.

L. 16885 (445 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 26 lutego i 27 marca 1897 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Elsnera kupca w Białej w ilości 219 zł. 73 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 183 w Lipniku lwh. 183 Jerzego i Anny Greniów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1843 zł.

Wadyum wynosi 185 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony jest adwokat tut. pan dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 grudnia 1896

L. 11980 (183 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia dwoch rat c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie po 20 zł. w dniu 26 lutego 1897 i 2 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 243 w Rzeszowie położonej według lwh. 211 ks. gr. gm. Rzeszów dłużników Mojżesza Dawida 2 imion Raab i Gitli Raab własnej.

Cena wywołania wynosi 21.000 zł

Wadyum 2100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Fischer w Rzeszowie.

Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 7894 (307 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności funduszu ubogich gminy Korczyny w kwocie 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 26 lutego i 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 28 w Korczynie położonej a wedle lwh. 31 ks. gr. dla tej gminy Benjamina Rubina własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 listopada 1896.

L. 8186 (109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Siłko z Mechowca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności lwh. 17 i b) 3/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Mechowiec objętych dłużnika Wojciecha Kosiorowskiego własnych.

Cena wywołania ad a) 1420 zł. ad b) 80 zł.

Wadyum ad a) 142 zł. ad b) 8 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 11 października 1896.

L. 9020 (557 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 26 lutego i 9 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano na rzecz dr. Teofila Kormosza pto 94 zł. 22 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi I/5 części gruntow. wedle wyk. hip. l. 39 księgi grunt. gm. Nienowice gminy Sosnicy własnej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3144 zł. 10 ct.

Wadyum 5% tej ceny.

Na pierwszym terminie nastapi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Władysław Janicki z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 5 grudnia 1896.

L. 9083 (108 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Biesiadeckiego w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 204 w Kolbuszowej górnej położonej, objętej lwh. 289 ks. gr. gm. katastr. Kolbuszowa górna Jędrzeja Wilka własnej.

Cena wywołania 330 zł. w. a.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 listopada 1896.

L. 3636 (492 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 225 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dni ch 25 lutego 1897 i 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nk. 16 w Ostrowie kameralnym wykazem hipotecznym Nr. 16 gminy Ostrów Borek Jana i Katarzyny Jagłów własnej.

Cena wywołania 1675 zł. aw.

Wadyum 168 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 4 kwietnia 1894.

L. 7189 (221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w kwocie 84 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego i 29 marca 1897 o godzinie 10 rano egzek licytacya realności lwh. 61 gm. kat. Gdów objętej Wojciecha Żyły własnej.

Cena szacunkowa 1221 zł.

Wadyum 122 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 10 listopada 1896.

L. 41398 (605 1—3)

W dniach 24 lutego i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lkons 633 położonej wyk. hip. l. 760 księgi gruntowej Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 17 grugnia 1896.

L. 8064 (604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 16 zł. 86 ct. z większej 307 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego 1897 w dniu 29 marca 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności pod lk. 12 w Hucisku położonej lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Winiary z miejscowością Hucisko Rudnik objętej Michała Błaszczyka własnej.

Cena szacunkowa 395 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł. 55 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 10 listopada 1896.

L. 8435 (448 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 26 lutego 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 29 marca 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu, publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 221 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 377 ks. gr. gm. i będących przedtem własnością Leiby Webera a obecnie Mechla Schmidta a to w celu wydobycia sumy 200 zł. aw. na rzecz Chaji Drucker.

Cena wywołania wynosi 800 zł. aw. a zakład 80 zł. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski.

Cieszanów, 30 grudnia 1896.

L. 11827 (261 1—3)

W dniach 26 lutego i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie położonych wyk. hip. l. 89 i 333 księgi gruntowej Delatyn objętych na zaspokojenie pretensyi Mozesa Regenstreifa w kwocie 82 zł. aw. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 700 zł. drugiej 600 zł.

Wadyum 70 zł. i 60 zł. aw.

Przy drugim terminie zostaną powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 11 grudnia 1896.

L. 19571 (419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Munischowi Schärf i Waleryanowi Sozańskiemu o zapłacenie kwoty a) 49 zł. 50 ct. wa. jako 24-tej w dniu 1 marca 1895 zapadłej raty z pożyczki 1500 zł. z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi, dalej b) 49 zł. 50 ct wa. jako 25-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi wraz z kosztami poprzód i obecnie przyznanymi odbędzie się dnia 26 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 755 ks. gr. gminy Stecowa objętej, przedtem Waleryana Sozańskiego, a obecnie Munischa Schärfa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7050 zł. wa., zas wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus regissraturze.

Sniatyn, dnia 27 grudnia 1896.

L. 6132 (600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Obrochtowej w sumie 85 zł. wa z pn. odbędzie się w dniach 17 lutego i 17 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 80 ks. gr. gminy Ciche Magdaleny z Obrochtów Zubek własnej.

Cena wywołania 377 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 16 grudnia 1896.

L. 19982 (597 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w celu wydobycia wywalczonej przez gminę miasta Brodów wierzytelności w kwocie 887 zł. 98 ct. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi 2/8 części realności whl. 151 gminy katastr. Brody objętej, należącej do nieobjętej masy spadkowej Hermana Gartena, przez adw. dr. Dolżyckiego zastąpionej.

Licytacya odbędzie się dnia 22 lutego 1897 i dnia 31 marca 1897, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 2020 zł. Wadyum 202 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sąd, Registraturze

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wagner.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody, dnia 16 grudnia 1896.

L 8062 (573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 129 zł. 37 ct. wa z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 11 gminy Romanówka objętej dłużnika Iwana Andruchów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1897 i dnia 23 marca 1897 każdym ra[zem] o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 1235 zł. wa.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 25 października 1896.

L. 23691 (517 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 567 zł., 567 zł. i 543 zł. 98 ct. wa z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 30 i 30a w Drohobyczu położonej wedle wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnica miasto, dłużnika Markusa Tillemana wedle poz. 1 karty B. powyższego wykazu własnej wraz z przynależytościami w protokole z dnia 8 października 1895 do l. 13461 opisanymi na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w dniach 15 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2750 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 9 grudnia 1896.

L. 7214 (523 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Bachmanna w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya jednej trzeciej niewydzielonej posiadłości lwh. 51 gminy Laszki zawiązane objętej, dłużnika Hryńka Leszczyszyna własnej.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1897 i 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 390 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest pan Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 20 listopada 1896.

L. 8741 (529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Scharfa w kwocie 17 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żabiniu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 115 B. poz. 1 księgi gruntowej Żabiń własność Anny Mołczak ur. Kowbasiuk stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 330 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi. Wadyum ustanowiono na kwotę 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adwokata dr. Naglera z substytucyą kandydata notaryalnego Roźniatowskiego w Zborowie.

Zborów, dnia 6 października 1896.

L. 25624 (518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 255 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. l. 682 ks. gr. gm. kat. Tustanowice Heniga Messera własnej na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w dniach 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 540 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 6790 (577 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Wysowej w powiecie Gorlickim i w Romanowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z poborami, dla Wysowej:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 350 zł. w. a. codziennego posłańca pieszego do Uście ruskiego w czasie od 16 sierpnia do 15 maja, względnie jednorazową codzienną jazdę posłańczą od 16 maja do 15 sierpnia corocznie.

dla Romanowa:

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł i wynagrodzenie 800 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Podhajczyk i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1897.

L. 361 (610 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca po 800 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym według X klasy rangi, oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł. w. a.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo historycznej, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 lutego 1897.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 29) względnie w myśl §§. 2 i 3 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 28) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 74 (552 2—3)

Do likwidacyi przesłanych względnie zgłoszonych po terminie likwidacyjnym wierzytelności w masie rozbiorowej Józefa Kellera kramarza z Nadwórny, wyznaczyłem termin na dzień 11 lutego 1897 o godz 9 przedpoł. na który wierzyciel konkursowi stawić się mogą w mojem biurze.

Nadworna, d. 14 stycznia 1897.

C. k. komisarz konkursowy sędzia powiatowy Zennegg

L. 612 (589)

Komisarz konkursu Ryfki Szapirowej zwołuje na dzień 22 lutego 1897 na 9 godzinę rano ogół wierzycieli konkursowych w celu powzięcia uchwały względem:

1. zatwierdzenia ofertowej sprzedaży dotąd nieściągniętych wierzytelności masy;

2. ustalenia pretensyi zarządcy masy z tytułu wynagrodzenia za jego trudy i z tytułu poniesionych wydatków;

3. odbycia likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi powiatowej kasy chorych w Tarnowie i wzywa wierzycieli, by w dniu tym w biurze kom. konk. Nr. 15 się stawili.

Tarnów, 16 stycznia 1897.

L. 16227 (568)

W sprawie konkursowej Henryka Feliksa wyznaczono celem likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin likwidacyjny na dzień 12 lutego 1897 o 10 zrana.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 13 stycznia 1897.

L. 1563 (590 1

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie po[daje] do wiadomości, iż wdrożonem został p[ostę]powanie konkursowe do majątku Salo[mona] Neumana nieprotokołowanego kupca w M[...] zamieszkałego, a to do całego tak rucho[mego] dzielkowiek znajdującego się, jakote[ż] nieruchomego majątku położonego w [...] krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. obowiązuje.

Komisa[...] mianowa-ny został p. Zygmunt Jaworski c. k. sędzia powiat. w Mielcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 marca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 9 kwietnia 1897 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 22 stycznia 1897.

Kuratele.

L. 5595 (525 2—3)

Iwan i Wasyl Melnyk z Babina uznani zostali marnotrawcami i kuratorem ustanowiony Nykoła Atamanczuk.

Wojniłów, 9 listopada 1896.

L. 7519 (528 2—3)

Tomasza Szewczyka z Bachowic uznano za umysłowo niedołężnego na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 12 grudnia 1896 l. 7481, kuratorem ustanowiono Franciszka Bałysa z Bachowic.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, 19 grudnia 1896.

L. 11784 (495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Agafię Petrów za niedołężną i ustanawia Danyłę Petrów kuratorem.

Bursztyn, 15 listopada 1896.

L. 31854 (544 2—3)

Wawrzyniec Brożek z Białej zostaje uznanym za umysłowo niedołężnego. Kuratorem tegoż Wawrzyniec Radzik z Białej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 3 grudnia 1896.

L. 11464 (547 2—2)

Iwan Petryszyn gospodarz z Chłopistyna uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Tabakę z Chłopiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 7 stycznia 1897.

L. 9253 (548 2—3)

Iwan Waszczyszyn syn Fedka z Kuliczkowa oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Jacków z Kuliczkowa

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 9 października 1894

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10912 (541 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w roku 1897 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta lwowska“, „Gazeta wiedeńska i Prawnik“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta lwowska“.

Złoczów, 30 grudnia 1896.

L. 8252 (598 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Herzmanna, iż przeciwko niemu wniósł Aron Mandel pozew o zapłacenie kwoty 19 zł. 14 ct. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jakóba Statlera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 28 grudnia 1896.

L. 50837 (578 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Niewiadomską, że przeciw niej wniósł dr. Bronisław Śliwiński pozew de praes 12 grudnia 1896 l. 50837 o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla 2/10 summy 6000 zł. p. w stanie biernym dóbr Kossocice z przyległościami zaintabulowanego i o wykreślenie takowego z pn. i że wskutek tego do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin w tut. Sądzie na dzień 27 stycznia 1897, a odnośna uchwała doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razi skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 8363 (599 1—3)

C. k. Sąd pywiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniosła Rozalia Solarczyk pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 26 grudnia 1896.

(613 1—3)

Panowie ddr. Roman Piotr dw. im. Kulczycki, Henryk Klarfeld, Emil Parnes i Samuel Herz dw. im. Marcussohn wpisani zostali z dniem 2 stycznia 1897 na listę adwokatów a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 2 stycznia 1897.

(614 1—3)

Pan dr. Rościsław Piątkiewicz adwokat w Grzymałowie zamierza przesiedlić się z dniem 8 lutego 1897 do Tarnopola.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 13291 (119)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że walne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie zatwierdziło na posiedzeniu odbytem dnia 15 maja 1896 wybór dyrekcyi tejże kasy na przeciąg lat trzech a mianowicie panów Józefa Gawła, Bolesława Zardeckiego i dr. Jana Fleszara, każdego z nich dyrektorem a panów Maryana Tyrawskiego i Mieczysława Niewiadomskiego, każdego z nich zastępcą dyrektora.

Rzeszów, 10 grudnia 1896.

Z. 21716. (185)

Firma Protocollirung.

Beim k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol ist in das Register für Erwebs- und Wirthschaftsgenossenschaften die Firma: „Commercielle Credit-Anstalt in Tłuste regist. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ — polnisch: „Zakład kommercyalno-kredytowy w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — eingetragen worden, dass:

1. Die e Genossenschaft sich auf Grund der Statuten de dato Tłuste 25. November 1896 constituirt hat.

2. Dieselbe ihren Sitz in Tłuste hat.

3. Die Dauer der Genossenschaft auf keine bestimmte Zeit beschränkt ist.

4. Der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Credit-Geschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe und Wirthschaft nöthigen Geldmittel auf gemeinschaftlichen Credit, nach dem Prinzippe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit ist.

5. Der Vorstand aus drei Vorstandsmitgliedern und zwar: einem Director, ein m Cassirer und einem Controllor besteht und Berl Kittner Geschäftsmann in Tłuste zum Director, Josef Friedman Geschäftsmann in Tłuste zum Cassirer und Dawid M tzger Geschäftsmann in Tłuste zum Controlor gewählt wurden.

6. Alle Bekanntmachungen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Tłuste erfolgen.

7. Für die Genossenschaft der Vorstand durch zwei seiner Mitglieder zeichnet, welche Zeichnung in der Weise erfolgt, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Unterschriften hinzufügen.

8 Der Betrag eines Geschäftsantheiles wird mindestens auf 10 fl. ö. W., höchstens auf 50 fl. ö. W. festgesetzt.

Jedes Mitglied haftet für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem dreifachen Betrage der von ihm gezeichneten Antheile — diese Antheile mitgerechnet.

Tarnopol am 12. Dezember 1896.

L. 81186. (166)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że d. 16. grudnia 1896 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II. na stronicy 47 pod poz. 100 wpisano firmę: „Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i przy takowej uwidoczniono:

1) że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów,

2) że:

a) Towarzystwo zawiązało się na zebraniu założycieli dnia 26. października 1896 we Lwowie,

b) przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i umożliwienie korzystnego lokowania swych oszczędności,

c) Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców, wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na lat trzy.

Na zebraniu konstytucyjnem wybrani zostali członkowie Dyrekcyi: Maryan Andrzejowski, Ildefons Beck, Artur Gerard Festenburg — zastępcami zaś Karol Kregler, Kornel Kluczyński i Konstanty Olszewski.

Dyrekcya podpisuje firmę w ten sposób, że do firmy Towarzystwa dołączają swe podpisy trzej członkowie Dyrekcyi.

d) Udział członków wynosi 50 zł., który może być spłacony naraz albo ratami.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nietylko swoimi udziałami, lecz jeszcze dalszą kwotą, równającą się trzykrotnej wysokości tychże.

e) Ogłoszenia i zawiadomienia w sprawie stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

Publiczne obwieszczenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23. grudnia 1896.

L. 5838. (136 1—3)

Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sporze sumarycznym Rozalii Puzio względnie jej prawonabywcy Anselma Schecka przeciw Karolowi Fili synowi Jakóba o zapłacenie 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił kuratorem dra Wacława Dundaczka, adwokata w Nisku z substytucyą Romana Łapińskiego, że termin do obrony wyznaczono na dzień 27. kwietnia 1897.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 20 października 1896.

L. 25405 (150 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznaną Sarę Philipp, że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 23. listopada 1896 l. 22689 dla niej przeznaczonej i dalszych uchwał w sprawie spadkowej po Wolfie Krepsu wydać się mających, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Zipsera w Kołomyi.

Rzeczą jej jest zaś sam wskazać Sądowi miejsce pobytu swego, lub też ustanowić pełnomocnika do odbioru tych uchwał.

C. k. miejs. deleg Sąd powiatowy.

Kołomyja, 31. grudnia 1896.

L. 11812 (171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera, że celem doręczenia mu tosąd uchwały z dnia 20. stycznia 1896 l. 619 oraz celem doręczenia dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Eugena Glanza przeciw Jakóbowi Modlingerowi pto 1000 zł. zapaść mogących, ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby u ustanowionego kuratora się zgłosił, ewentualnie innego zastępcę w sprawie tej sobie ustanowił, względnie sam osobiście w Sądzie się jawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 15. listopada 1896.

L. 20449. (169 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Reginę z Śliwów Doboszową, że rezolucya z dnia 16. kwietnia 1896 l. 11435, dozwalająca wykreślenia zastrzeżonego na jej rzecz prawa odkupu połowy posiadłości lwh. 61 gm. kat. Jastrząbka nowa, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Doboszowi została doręczoną.

C. k Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 5. sierpnia 1896

L. 17000. (125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tatiannę Bojko z Buczniowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3660, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Csillika z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy m d.

Tarnopol, 26 sierpnia 1896.

L 6258. (218 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Czajkowskiego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 31 lipca 1895 l. 11087 i zastępywania go w sprawie spadkowej po Agnieszce Czajkowskiej, kuratorem adwokat dr. Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 31 maja 1896.

L. 6402. (184 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że ustanawia w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Haczowa dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Urbańskiego, syna i spadkobiercy śp. Franciszka Ksawerego Urbańskiego, byłego właściciela dóbr Haczowa, kuratorem adwokata dra Szląszkę w Sanoku, zaś dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, lub którzyby po dniu 18. lutego 1867 do tabuli weszli w miejsce adwokata dra Zezulki w Przemyślu, kuratorem adwokata dra Flakowicza w Sanoku i wzywa wyż wymienionych kurandów, by się z ustanowionymi kuratorami porozumieli lub innych zastępców tutejszemu Sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 3. listopada 1896.

L. 1. (204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowem Siole podaje do powszechnej wiadomości, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Mojżesza H. Malca przeciw Józefowi Lipińskiemu o 2600 zł. w. a. zpn., oraz w sprawie egzekucyjnej Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw Józefowi Lipskiemu o 1500 zł., 1500 zł i 600 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Lipskiego, kuratora w osobie pana Nemezyusza Mayera z Nowego Sioła.

Wzywa się zatem egzekuta, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło, 4 stycznia 1897.

L. 38821 (515 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia Wiktoryę Cyganową, że Karol i Józef Maschlerowie spór przeciw niej o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dąbrówka infułacka wytoczyli i że pozew z terminem na dzień 22 lutego 1897 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Mützowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów, d. 31 grudnia 1896.

L 4832. (146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie oznajmia nieobjętej masie spadkowej Izaka Heischobera z Tyczyna, względnie tegoż spadkobiercom, że przeciwko Izakowi Heischoberowi wydany został uchwałą Sądu handlowego w Pradze dnia 24 stycznia 1896 l. 4783 na rzecz firmy Marsano i Prager nakaz zapłaty sumy wekslowej 57 zł 50 ct.

Dla pozwanej masy spadkowej ustanowiono kuratorem adwokata Madejskiego w Tyczynie, któremu nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Wzywa się więc nieobjętą masę spadkową Izaka Heischobera, względnie spadkobierców tegoż, ażeby kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 15 lipca 1896.

L. 9520. (131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Wawrzyńca Krzebieta, nieznanego z miejsca pobytu, aby do roku od dnia niniejszego ogłoszenia do spadku po ś. p. Antonim Krzebiet, synie Michała, ojcu jego zmarłym w Kisielowie 15 października 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia się zgłosił, lub pełnomocnika swego wskazał, gdyż po upływie tego terminu przewód spadkowy z kuratorem adw. dr. Münzem w Jarosławiu dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie, a część spadkowa na niego przypadająca w przechowaniu Sądu aż do dostarczenia dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego zatrzymaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław, 24 czerwca 1896.

L. 8625. (126 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw gminie Jamna dolna pto 4 raty po 640 zł. i jednej na 815 zł. w. a. zpn., ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Stefana Woroniaka po Michale, kuratorem Jędrzeja Ileczka gospodarza z Jamny dolnej, polecając zarazem Stefanowi Woroniakowi po Michale, by tak ustanowionomu kuratorowi potrzebnych obron dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 2 grudnia 1896.

L. 14029 (118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Włodek, że przeciw niej wniósł Markus Ekstein pozew de praes 23 grudnia 1896 l. 14029 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Alsa w Rzeszowie i poleca tejże, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyła i Sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 27 grudnia 1896.

L. 73545 (560 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Annie Kaizer i Maryannie Kaizer, że przeciw nim przez dr. Stanisława Obmińskiego odrębne pozwy o zapłacenie 39 zł. 18 ct. i kwoty 39 zł. 18 ct. wa. wniesione zostały. Gdy miejsce pobytu Anny i Maryanny Kaizer nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum Kamieńskiego adwokata krajowego we Lwowie, a gdy powyższe pozwy kuratorowi doręczone zostały, wyznacza się termin do łącznej w obydwóch sprawach rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 25 1897 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem Annę Kaizer i Maryannę Kaizer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyły, lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, same sobie przypisać będą musiały.

Lwów, dnia 19 stycznia 1897.

L. 24409 (121 2

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla vel Józefa Kesslera, że w sporze [illegible] mnym Scheindli Kessler przeciw niemu o uznanie prawa do dowolnej sprzedaży za wolną cenę realności Nr. kons. 195 1/4 hip. l. 515 gminy kat. Stanisławów objętej kuratorem adwokata dr. Hauslicha w Stanisławowie dla niego ustanowiono, przyczem go wzywamy, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 14 listopada 1896.

L. 8288 (549 2

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomych Józefa Szczyptę „Kostkowy“ i Karola G[illegible], iż przeciwko nim wniosła Zofia Pikula pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn., wskutek czego im kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 lutego 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 22 grudnia 1[illegible]

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera, we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 27 stycznia 189[illegible]

Szklanna Góra

Baśń w 3. a. 5 odsł. ze spiewami i tańcami Zygm. Sarneckiego, muzyka Michała Hertza.

O S O B Y:

Król Swit	Kwiatkiewicz
Królewna Różolica	Hartig
Król Mrok	Woleński
Królewna Gapiomiła	Repacka
Boruta	Hierowski
Złotolub	Nowacki
Srebrnorad	Wysocki
Janek	Grabowiecki
Małgorzata	Otrębowa
Książę Gołopiętecki	Neuman
Maciuś Piecuch	Feldman
Paliwoda	Swaryczewski
Marysia	Gottowt
Dworzanin	Sowiński
Kasia	Rybicka
Herold królewski	Jednowski
Sieciech Junak	Rechen

Senatorzy, żaki, damy dworu, rybacy, czarownice, giermki.

Rzecz dzieje się w bajecznych czasach, w hrabstwie, co za siódmą górą i za dziesiątą rzeką.

Reżyser R. Żelazowski. — Nowa wystawa.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Notaryusz w Sieniawie przyjmie zaraz wprawnego dyetaryusza notaryalnego za nadesłaniem świadectw. 156

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki l. 16.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

MASA WOSKOWA

do zapuszczania podłóg

z fabryki 126

FRYDERYKA SCHUBUTHA

uznaną została jako najtrwalsza i najlepsza, do nabycia prawie w każdym handlu korzennym.

Główny skład we Lwowie Rynek 45.

Rok założenia 1789.

Dyetaryusza rutynowanego, obznajomionego we wszystkich gałęziach manipulacyi, poszukuje się od 1 lutego 1897. Wynagrodzenie odpowiednie uzdolnieniu. Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Lisku, dnia 21 stycznia 1897. 550

Zitherspieler

erhalten 2 feine Musikstudien gratis, sowie meinen neuen Catalog gegen Einsendung ihrer Adresse (deutsch). **J. Neukirchner, Görkau, Böhmen** 160

Dwa medale zasługi!

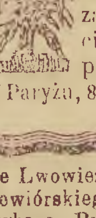
Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i S[illegible], w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wowiórskiego, Reisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 152

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 10 marca 1897 r. z rana od 9tej do 2iej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 listopada do końca grudnia 1895 od nr. 12261 aż do nr. 14604 włącznie.

Lwów, dnia 25 stycznia 1897.

Ozyasz Wixel i Syn

Jeneralne zastępstwo i główny skład

PIWA OKOCIMSKIEGO

z browaru parowego Jana Götza w Okocimie i

PIWA PILZNEŃSKIEGO

z pierwszego pilzneńskiego browaru akcyjnego w Pilznie.

Dostawa we Lwowie bezpłatna.

● Dla uniknięcia pomyłek prosimy zważać na firmę naszą: ●

Ozyasz Wixel i Syn

we Lwowie, Ul. Bogusławskiego l. 13.

Telefon Nr. 41.

1152

Wielka insprucka loterya

Ciągnienie nieodwołalnie 20 lutego.

Główna wygrana

75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.

Losy po 50 ct polecają: M Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellen[illegible] Syn, Sokal i Lilien. 83

Ogłoszenie.

Walne Z[illegible]omadzenie

Towarzystwa kredytowego dla han[illegible] i przemysłu w Przecławiu odbędzie dnia 7 lutego b. [illegible] godzinie 2 po południu.

Por[illegible]k dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z [illegible]ności i zamknięcie rachunków za 1896.
2. Udzielenie Dyrekcyi abs[illegible]um.
3. Wniosek co do rozdzie[illegible]ystego zysku.
4. Wybór nowej Dyrekcyi [illegible] trzy, jednego członka Rady nadzorczej w miejsce zmarłego, dwóch cz[illegible] Rady nadzorczej i jednego zastępcy w miejsce wylosowanych.

Przecław. dnia 24 sty[illegible] 1897.

Towarzystwo kredytowe dla hand[illegible] przemysłu w Przecławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z [illegible]ją odpo[illegible]iedzialnością ograniczoną.

[illegible] Amsterdam.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z [illegible]kowskich.